Nr. 414. Kraków, Piątek 20 Września 1918. Rok XXXVII.

Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	72 kor. — h.	36 kor. — h.	18 kor. — h.	6 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	80 " — "	40 " — "	20 " — "	7 " — "
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocz.	80 " — "	40 " — "	20 " — "	7 " — "
z dwurazową	90 " — "	45 " — "	22 " 50 "	7 " 50 "
W Państwie Niemieckiem	96 " — "	48 " — "	24 " — "	8 " — "
W innych państwach	120 " — "	60 " — "	30 " — "	10 " — "

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.184.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 28 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Piohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 22 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hopcyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratą i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Bachstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 6. **W Jarosławiu** J. Szczyński. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h., za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 1 K 50 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 3 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 60 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 korona od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Niemieckie rozwiązanie.

I.

Kraków, 20 września.

Rozwiązanie sprawy polskiej, zwane „niemieckiem", polega na utworzeniu rzekomo niezależnego państwa polskiego na terytoryum Królestwa Polskiego, które Niemcy dla zachęcenia opinii polskiej obiecują rozszerzyć kosztem tego klina, o tajemniczem przeznaczeniu, który w traktatach brzeskich wykrojono między tworzącą się Litwą a Ukrainą na zachód od linii demarkacyjnej pokoju z Rosyą. Wchodzi tu w grę sześć powiatów gubernii grodzieńskiej, pięć wileńskiej i jeden nowogrodzki, czyniących razem obszar około 50 tysięcy klm. kw. z blisko trzema milionami ludności polskiej i białoruskiej.

Wywianowaniem tym obszarem przyszłego państwa polskiego, zbudowanego bez Galicyi, więc niezależnie od Austryi, wabią Niemcy polityków polskich. Wabienie to jednak polega bynajmniej nie na jakichś jasnych i niedwuznych ze strony niemieckiej deklaracyach, ale na zręcznem budzeniu nadziei za pomocą napomknień i niezobowiązujących półsłówek. — Perspektywa więc zyskania tych ziem dla przyszłej Polski przedstawia się bynajmniej nie tak jasno i prosto, jak to u nas niektóre sfery są już skłonne wierzyć. Niemniej nęci ona pewien odłam polityków warszawskich ze zrozumiałych powodów. Najpierw pozyskanie tych obszarów odpowiada ich ambicyom. Potem ciążenie ku nim jest żywsze, ponieważ dotąd znajdowały się one w obrębie jednego państwa i nie były nigdy tak zupełnie odcięte od Królestwa Polskiego, jak n. p. Galicya. Wreszcie na obszarach tych znajduje się jeszcze wiele miejsca dla kolonizacyi rolniczej, która zdaniem ich, w danym razie mogłaby posłużyć dla odciążenia Królestwa i zmniejszenia wzrastającego tam nacisku warstw ludowych na większą własność rolną.

Te momenty w połączeniu z rozpowszechnionem przekonaniem, że Austrya będzie musiała prędzej czy później uledz Niemcom w kwestyi rozwiązania sprawy polskiej, że więc nie można na nią liczyć, sprawiają, że koncepcya niemiecka znalazła uznanie w co prawda bardzo ciasnych kołach polityków polskich, ale zawsze dostatecznie wpływowych, aby linię polityki polskiej w tej zasadniczej kwestyi wykrzywić.

Powody, dla których rozwiązanie niemieckie należy w obecnych warunkach odrzucić, dadzą się ująć w dwie grupy. W jednej z nich mieszczą się powody, należące do zakresu celowości lub niecelowości rozwiązania niemieckiego z punktu widzenia polskiego. Do drugiej zaliczyć wypada momenty praktycznej możności lub niemożności zrealizowania tego rozwiązania. Dla nas oczywiście rozstrzygającemi powinny być powody pierwszej grupy, jakkolwiek także momenty drugiej grupy nie mogą być obojętne dla ostatecznego ustalenia na tę sprawę poglądu.

Niemieckie rozwiązanie stoi przedewszystkiem w sprzeczności z zasadą, według której mniejsze i słabsze narody regulują swoje stosunki do silniejszych i większych. Mianowicie unikają one wszelkich z silniejszemi bezpośrednich związków, dążąc raczej do łączenia się ze słabszemi dla stworzenia silniejszym odpowiedniej przeciwwagi. W naszem geograficznem położeniu musi być bardzo niekorzystnem pozostanie sam na sam z którymkolwiek najsilniejszym sąsiadem, czy była nim Rosya carska, czy obecnie Niemcy. Związek z Niemcami musiałby prędzej czy później spotęgować naszą zależność od nich daleko poza granice pojęcia polskiej niezawisłości, musiałby przeistoczyć się w gospodarczą i polityczną inkorporacyę Polski do Niemiec w takiej czy innej formie prawnej.

Drugi powód, dla którego powinniśmy odrzucić rozwiązanie niemieckie, jest ten, że »a priori« stawia on rozwój przyszłej Polski na fałszywych zasadach, czyni go nieorganicznym, lecz sztucznym. Państwo polskie, utworzone z ułamka rdzennie polskiej ziemi i z kolonij białoruskich, nie miałoby tej koniecznej siły wewnętrznej, jaką dać może tylko zjednoczenie ziem rdzennie polskich. Rozpoczynanie polityki kolonialnej bez poprzedniego zjednoczenia największych przynajmniej i w danej sytuacyi do zjednoczenia możliwych części rdzennej Polski, więc Królestwa i Galicyi, byłoby przeciwnem naturze i dlatego nie rokowałoby tej formie ani trwałości, ani jakiejkolwiek prawdziwej pożyteczności.

Wszelka trwała odbudowa państwa może zaczynać się tylko do historyczno-narodowego centrum, a nie od peryferyj. Kto myśli inaczej, składa dowód, że nie ma wyobrażenia ani o historyi i jej duchu, ani o podstawach wszelkiej polityki. Bez częściowej przynajmniej odbudowy w swojem historyczno-narodowem centrum, Polska niemiecką mogłaby sięgać po Smoleńsk i Witebsk, a mimo to szans trwałości i warunków żywotności nie miałaby żadnych. Przeciwnie, — miałaby ich tem mniej, im dalej sięgnęłaby z łaski Niemiec. Rozumieją to doskonale kierownicy dzisiejszej polityki niemieckiej i dlatego popychają Polskę ku wschodowi, wiedząc, że nie skonsolidowana na zachodzie, w swojem centrum, a popchnięta ku wschodowi, tem bardziej będzie od Niemiec zależną, im dalej na wschód da się ze swoim niewczesnym imperyalizmem zapędzić.

Niemieckie rozwiązanie, biorące za podstawę odbudowania państwa polskiego tylko jeden zabór, nie spełnia zasadniczego warunku trwałej odbudowy, którym może być tylko — przezwyciężenie zasady zaborów i rozbiorów. Polska, odbudowana tylko na obszarze zaboru rosyjskiego z pozostawieniem niezmienionego stanu rzeczy w dwóch innych zaborach, nie byłaby bynajmniej symbolem i produktem odrodzenia Polski, ale raczej nowem potwierdzeniem tego rozszarpania, któremu w czasie rozbiorów uległa.

Być bardzo może, że polityka niemiecka, dążąca do udaremnienia połączenia Galicyi z Królestwem, działa także i z tego motywu, aby nie stwarzać niemiłego sobie precedensu, dotyczącego zaboru pruskiego.

Praktyczna wartość kolonizacyjnych obszarów, które przyszła Polska miałaby uzyskać drogą rozwiązania niemieckiego, jest również więcej, niż problematyczna. Przedewszystkiem niema żadnej gwarancyi, że Niemcy postępowaliby wobec nowej Polski lojalnie i nie staraliby się czynić jej rozmaitych trudności w użytkowaniu tych obszarów. Przeciwnie istnieje, jeżeli nie pewność, to graniczące z nią prawdopodobieństwo, że polityka niemiecka dążyłaby do obudzenia wśród ludności białoruskiej owych nowych kresów polskich oporu i nienawiści do Polski, że ten opór podtrzymywałaby wszelkiemi środkami.

Drugi moment jednak jest jeszcze ważniejszy, mianowicie moment własnej kolonizacyi niemieckiej. Nie ulega wątpliwości, że Niemcy po tak lub inaczej zakończonej wojnie, same staną przed problemem rozmieszczenia nadmiaru swojej ludności, która w osłabionym przemyśle i handlu niemieckim nie znajdzie już dotychczasowych warsztatów pracy Jedynem ujściem dla tego nadmiaru niemieckiego mogą być tesame ziemie, które Niemcy chcą teraz oddać zależnej od siebie Polsce. Kolonizacya polska zatem na tych ziemiach spotkałaby się nietylko z naturalnym oporem autochtonów, podsycanych przez Niemców, ale z kolonizacyą samych Niemców. Jakie zaś szanse w tem współzawodnictwie miałaby Polska, związana z Niemcami różnemi konwencyami i poróżniona ze wszystkimi swoimi sąsiadami na wschodzie, będąca w gruncie rzeczy tylko lennem niemieckiem, domyśleć się chyba nie trudno.

Takie są najważniejsze powody, dla których każdy jasno patrzący Polak musi uznać rozwiązanie niemieckie za nie celowe i wręcz szkodliwe dla odbudować się mającej Polski.

Koalicya wobec noty hr. Buriana.

Wiedeń, 20 września.

(B. K.) Urzędowo ogłaszają: Według dotychczasowych doniesień z zagranicy, **odrzucenie zaproponowanej przez rząd austro-węgierski poufnej konferencyi w kwestyi pokoju jest prawie niewątpliwem.** Odpowiedź oficyalna na notę **hr. Buriana** dotąd nie nadeszła, nie można zatem w obecnej już chwili wdawać się w roztrząsania przyczyn, które spowodowały rządy ententy do zajęcia takiego stanowiska. Dotąd znamy obszerne wywody ministra Balfoura w sprawie naszej propozycyi. Właśnie jego argumentacya jest dowodem tego, jak propozycya ministra spraw zagranicznych była trafną i że tylko przedyskutowanie kwestyi przez niego w mocie poruszonych mogłoby opanować obecne ogólne zamieszanie pojęć. Jeżeli kwestya pokoju jest przez Balfoura — a to samo tyczy się także debat, prowadzonych w tej sprawie w senatach francuskim i amerykańskim, — omawianą pod naciskiem podnieconych namiętności i przy użyciu lapidarnych słów, to nie może ona w żadnym wypadku doprowadzić do pomyślnego rozwiązania i musi się specyalnie w odpowiedzi na wywody Balfoura podnieść, że zawierają one szereg przedwczesnych wniosków co do stanowiska mocarstw centralnych w sprawie pokojowej, których by sobie mógł był oszczędzić, gdyby co do nich, w myśl propozycyi hr. Buriana, przystąpił do wzajemnego roztrząsania i dopiero wówczas, gdyby na podstawie tego roztrząsania nabył tych wrażeń, które on wypowiada obecnie bez dyskusyi, miałby prawo mówić o zamiarach czwórprzymierza w ten sposób, jak to on teraz uczynił. Prawdopodobnie jednak miałby on sposobność w czasie tych konferencyj nabrać przekonania przeciwnego. Tylko wtedy, gdy kwestya pokoju omawianą jest obustronnie, w stosunkach zewnętrznych, które chronią ją od wpływów namiętności, może ona poczynić postępy, które leżą w interesie ludzkości. Propozycya rządu austro-węgierskiego pozostaje nadal w mocy.

(Telefonem.)

Wiedeń, 20 września.

W kołach politycznych zwraca uwagę wydany wczoraj oficyalny komunikat o wrażeniu, jakie nota hr. Buriana wywarła w obozie koalicyjnym. Komunikat ten stwierdza, że koalicya prawdopodobnie odpowie odmownie na propozycyę austro-węgierską, podkreśla jednakże, że rząd austro-węgierski mimo to propozycyę tę podtrzymuje.

»N. Fr. Presse« interpretuje to tak, że minister spraw zagranicznych najwidoczniej czeka na formalną odpowiedź mocarstw koalicyjnych, bo dopiero wówczas będzie mógł osądzić, czy istnieje możność wdania się w dyskusyę nad przyczynami odmowy a potem dopiero okaże się, czy możliwą ewentualnie konieczną jest dalsza wymiana pism dyplomatycznych. Na wszelki jednakże wypadek komunikat dowodzi, **że rząd austro-węgierski uważa już odmowną odpowiedź koalicyi za pewną.**

»Neuer Abend« w komunikacie tym upatruje symptom korzystny i daje wyraz zapatrywaniu, że położenie może nie jest tak beznadziejne, jak się wydawało po oświadczeniach Balfoura i Wilsona. Twierdzą, że na wszelki wypadek komunikat ten oznacza polepszenie położenia, bo utrudnia niesłychanie koalicyi wręcz odmowną odpowiedź. Komunikat stwierdza, że Balfour dał się porwać do przedwczesnego wysnuwania wniosków o stanowisku mocarstw centralnych wobec konkretnych kwestyj pokojowych, chociaż do wniosków tych nie byłby doszedł, gdyby w myśl propozycyi noty był się wdał w nieoficyalne konferencye. Wówczas byłby miał z pewnością sposobność przekonać się, że wnioski jego są fałszywe. Nawiązując do tego ustępu komunikatu, powiada »Neuer Abend«, że najwidoczniej tak Austro-Węgry jak Niemcy zajmują co do swoich celów pokojowych stanowisko, które umożliwia zbliżenie do stanowiska Balfoura. Na wszelki wypadek ugodowy i pojednawczy ton tego komunikatu wzbudza nadzieje.

Narady nad odpowiedzią.

(Telefonem).

Rotterdam, 20 września.

Według prywatnych wiadomości z Londynu rozpoczęła się już wymiana zdań między Paryżem, Londynem i Rzymem w sprawie noty hr. Buriana. Pewne trudności rychłego załatwienia sprawy nastręcza choroba Lloyda George'a. Jak słychać, do stanowiska, które zajęła prasa, nie należy przywiązywać zbyt wielkiej wagi. Są to wynurzenia prywatne, pochodzące z własnej inicyatywy gazet.

Genewa, 20 września.

»Daily Express« donosi, że gabinet angielski zbierze się dziś na konferencyę w sprawie odpowiedzi na notę Buriana. Oficyalna odpowiedź zostanie wręczoną najwcześniej w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Berlin, 20 września.

»Lokal-Anzeiger« donosi z nad granicy francuskiej:

»Matin« i »Temps« donoszą, że rządy koalicyi w swej odpowiedzi na notę Buriana ewentualnie pozostawią swoim przeciwnikom możność bliższego sformułowania propozycyi.

Wiedeń, 20 września.

Berliński korespondent »N. Fr. Presse« donosi z rzekomo dobrze poinformowanego źródła, że odrzucenie propozycyi Buriana przez Anglię bynajmniej nie jest jeszcze pewnem. W łonie rządu angielskiego ma istnieć skłonność do wdania się w nieoficyalne konferencye oczywiście pod pewnymi warunkami. Czy zapatrywanie tej grupy zdoła zwyciężyć, nie wiadomo.

Wobec tego, że niektóre głosy, pochodzące z łona koalicyi, nazywały notę hr. Buriana robotą niemiecką, stwierdza berliński korespondent »N. Fr. Presse«, **że rząd niemiecki dopiero po wygotowaniu noty został powiadomiony o jej treści a oficyalnie dopiero wczoraj notę otrzymał.**

Rotterdam, 20 września.

(B. K.) Wedle »Nieuwe Rotterdamsche Courant« pisze »Daily News«:

Stanowcza odpowiedź, jaką dał prezydent Wilson na notę austro-węgierską natychmiast po jej wysłaniu, nie powinna budzić zdziwienia. **Wilson przedstawił warunki pokojowe w oświadczeniu i ujął je w 14 punktów. Przyjęcie ich uważa on za konieczny warunek do rokowań.** Jest zdaniem mężów stanu ententy o ile możności objawić największej zrozumienia dla austro-węgierskiego zainteresowania się sprawą pokoju, **aby wywołać przeciwieństwo między Niemcami a ich sprzymierzeńcem.** Dlatego też jest wskazanem, aby sojusznicy poszli za przewodnictwem Ameryki i formalnie przyłączyli się do jej 14 punktów.

»Manchester Guardian« nie jest zadowolony z formy noty amerykańskiej. Jest rzeczą godną ubolewania, że odpowiedzi nadano taką formę, która daje wielkie korzyści partyi wojennej u nieprzyjaciela. Jest również ubolewania godnem, że sojusznicy nie odpowiedzieli wspólnie i nie naradzili się wspólnie przed udzieleniem osobnych odpowiedzi. Potrzebujemy obecnie także jednolitego kierownictwa politycznego.

Włochy wobec noty hr. Buriana.

Rzym, 20 września.

(B. K.) Agencya Stefani ogłasza następującą notę:

Dotychczas nota austro-węgierska znaną jest jest rządowi włoskiemu z tekstu, ogłoszonego przez agencyę telegraficzną. Jeżeli tekst, ogłoszony przez wiedeńskie c. k. Biuro korespondencyjne, jest dokładny, to rząd włoski musi wskazać na to, że propozycya austro-węgierska zmierza do tego, aby stworzyć złudzenie rokowań pokojowych bez istotnej treści i bez wszelkiego prawdopodobieństwa praktycznego wyniku. Złożone ostatnio oświadczenia mężów stanu niemieckich i austro-węgierskich, którzy wykluczają wszelkie koncesye co do obszarów i chcą utrwalić niesprawiedliwe traktaty pokojowe z Brześcia Litewskiego i Bukaresztu, czynią niemożliwem rozpoczęcie wszelkich rokowań pokojowych, któreby miało przynieść pożytek. Koalicya i Stany Zjednoczone dostatecznie obwieściły, że życzeniem ich jest pokój sprawiedliwy, podając zarazem najważniejsze podstawy, na których pokój ten ma być wybudowany. O tych punktach nota austro-węgierska nie wspomina ani słowem. Tak samo rzecz się ma, o ile idzie o bezpośrednie aspiracye Włoch. Są one dobrze znane rządowi austro-węgierskiemu i zostały uznane przez sojuszników. Mogą być one ujęte jako dokończenie narodowego zjednoczenia przez uwolnienie narodów włoskich, które dotychczas ujarzmione były przez Austro-Węgry i jako urzeczywistnienie nieodzownych warunków bezpieczeństwa Włoch. Dopóki rząd austro-węgierski tych specyalnych celów wojennych nie uzna, jak niemniej i innych ogólnych zwłaszcza tych, o które sojusznicy solidarnie walczą, Włochy nie zaprzestaną walki, która ma doprowadzić ludzkość do — dotychczas jeszcze niepewnej podstawy — trwałego pokoju, opartego na wolności i sprawiedliwości.

Zurych, 20 września.

»Corriere della Sera« donosi, że Sonnino wyjechał w towarzystwie ministra wojny do głównej kwatery. Podróż ta stoi w związku z notą hr. Buriana.

Lugano, 20 września.

(B. K.) Nawiązując do oświadczenia Lansinga i Balfoura, kierujące dzienniki włoskie oświadczają, że rozważanie pokoju jest niebezpieczne dla wojskowego przeforsowania celów wojennych i dla dalszej dyscypliny wojennej narodów. Artykuł dziennika socyalistycznego »Avanti« o nocie austro-węgierskiej cenzura zupełnie skreśliła.

»Osservatore Romano« nie zawiera dotychczas żadnego oświadczenia w sprawie noty, której, wedle doniesienia »Italia«, do wczoraj wieczora urzędowo nie doręczono jeszcze Watykanowi.

W przeciwieństwie do dzienników, rzymskie koła parlamentarne okazują rezerwę w ocenianiu noty austro-węgierskiej.

JAN PIETRZYCKI.

Notatki z obczyzny

(Napis na „casa Viviani". — „Dom Mickiewicza" w Rzymie. — Poeci polscy w Trenta Tre. — Dwa grobowce. — Ostatnia pracownia Kraszewskiego).

(Dokończenie.)

Drugi wspomniany powyżej grobowiec, kryjący prochy Denhoffa, wprawiony w posadzkę kościoła san Carlo w Rzymie, to jeden z najoryginalniejszych w swej prostocie pomników pośmiertnych. Jest wykonany w ten sposób, jak owe sławne obrazy biblijne na posadzce katedry w Syenie, złożony z kawałków różnobarwnych marmurów, wstawionych gładko w podłogę misternem złożeniem swych części daje obraz marmurowej mozaiki. Mozaika ta wyobraża prostolinijny, o szlachetnym rysunku sarkofag, którego wierzch przykrywa herb Denhoffów i kardynalski kapelusz. O narożniki sarkofagu wspierają się dwie postacie kobiece: miłość (matka, karmiąca dziecko) i wiara (niewiasta z biblią, krzyżem i płonącem sercem). Obydwa te symbole są w swej „malarskiej" interpretacyi największą zaletą pomnika. Subtelny ich rysunek o plastyce, jaką tylko rzeźba dać może, w płaską płytę marmuru wnosi wybitne piętno ruchu i pogłębia kompozycyę.

Tarcza, wpuszczona z architektoniczną zręcznością w grobowiec, ma napis łaciński: „Jan Kazimierz Denhoff, ozdoba polskiej szlachty, poseł króla Jana III do papieża Innocentego XI z powodu przymierza przeciw Turkom, dla swych cnót wyniesiony na godność przełożonego zakonu św. Ducha, potem przez samego papieża ogłoszony kardynałem i biskupem Ceseny. Do Polski sprowadził Trynitarzy, a w kościele ich w Rzymie na skutek swej woli został pochowany. Mając lat 49, umarł dnia 20 czerwca 1697 r. Wdzięczni Trynitarze pomnik ten ufundowali".

Tekst napisu należy o tyle uzupełnić, że Denhoff był posłem nietylko na dworze papieża Innocentego XI, lecz i jego następcy, Aleksandra VIII. Czy nadto wiek zmarłego nie został podany mylnie? Za datę urodzenia Denhoffa uważany jest rok 1653.

— — — — — — — — — — —

Na jednem z najpiękniejszych włoskich wybrzeży, w malowniczem miasteczku San Remo, zaledwie o kilkanaście kroków od toru kolejowego, zdążającego w stronę Genui, mieściła się w r. 1887 w domu pod liczbą 21 przy via Garibaldi ostatnia pracownia Kraszewskiego. Dom jednopiętrowy z piękną wchodową balustradą, zbudowany w znanym typie włoskich will nadmorskich, okala niewielki ogród, gdzie kępy drzew piniowych odbijają wyniośle na tle szpaleru kaktusów. Willa leży na samym prawie końcu wschodniej części miasteczka w sąsiedztwie innych kilku will, okolonych ogrodami. Zieleń ogrodów w łagodnem pochyleniu stacza się ku brzegom morza.

Jak wyglądała ta ostatnia pracownia autora „Starej baśni", opowiadał mi jeden z mieszkańców San Remo, który miał sposobność w lutym 1887 r. kilkakrotnie Kraszewskiego odwiedzić:

Z westibulu willi, wchodząc wprost do dużego salonu, spostrzegało się na ścianie szereg portretów, pośród których były dzieła Tycyana i Holbeina, a nawet — jak twierdził Kraszewski — niewielkie malowidło Rafaela. Pokój ten sprawiał wrażenie jakby małego muzeum — pełno było w nim sprzętów artystycznych, starych makat i dywanów, na konsolach kopie starożytnych posążków, obok antycznych wyrobów z ceramiki. Na lewo wiodły drzwi do właściwej pracowni, w której kilka stołów uginało się pod stosami ksiąg i całego mnóstwa gazet. Nad wielkiem biórkiem, obitem zielonem suknem, widniał portret Mickiewicza, wykonany przez Kraszewskiego kredką i pięknej florenckiej roboty biust Dantego. Tutaj też znajdowała się „podręczna" biblioteczka z kilku encyklopedyami, gdzie przednie miejsce zajmowała wielka encyklopedya Larousse'a. Pokój, przeznaczony na pracownię, połączono szeroką, zawsze otwartą framugą z salą biblioteczną, zapełnioną porozmieszczanemi na półkach książkami, przeważnie treści historycznej i mnóstwem rękopisów autora. Z pracowni i biblioteki szerokie okna ukazywały prześliczny widok na morze, z którego głębin wynurzyły się w oddali błękitny kształt Korsyki i wygięty łuk wybrzeża z domami San Remo. Zapewne widok z tych okien podyktował Kraszewskiemu ów ustęp w jednej z jego powieści, malujący obraz morza u brzegów San Remo.

„W blasku słonecznym, morze widziane stąd, świątecznemi stroi się barwami. Sine, złociste, szmaragdowe, ametystowe mieni się wszystkimi odcieniami opalów. Lecące fale w srebrzystych frenzlach na grzbiecie, zielone, bursztynowe, przejrzyste, wirując, biegną na brzeg kamienisty i rozlewają się po nim bezsilne. Ten ruch jego obok ciszy i spokoju wybrzeży, ten kontrast brzegów namiętnych i martwego oporu składają jeden obraz wspaniały i malowniczy. Na falach promienieją blaski, na ziemi, cieniem osłoniony, przeźroczysty półzmrok się rozciąga. Słońce posypuje zmarszczone wody złotemi pręgami i iskrami, strojąc je do walki. W głębi obrazu przestrzenie zdają się uspokojone i wygładzone, tylko kędyś w mgle dalekiej para żagli jeży się do góry, niby ptak o dwojgu skrzydeł. Ku brzegom łódka maleńka rybacza, to bujając się, chowa się za fale, to wyskakuje nad nie i niknie znowu... i wraca jeszcze. Tuż nad zatoką, rozrzucone w półkole, leży spokojne San Remo".

Gdy 23 lutego 1887 r. nad ranem, trzęsienie ziemi nawiedziło wybrzeże genueńskie, Kraszewski z domu, zagrożonego upadkiem, przeniósł się do drewnianego szaletu, który mu zbudowano w ogrodzie pod osłoną pinij i kaktusów, o czem donosił w ostatnim liście do kraju: „Willa Mirefiores, w której mieszkałem i mieszkam dotąd, ale właściwie w budce z tarcic w ogrodzie za którą mi na wagę złota zapłacić kazano, jest bardzo mocno zrujnowaną, wynieść się będę z niej musiał. Nowe i znaczne poniosę straty, ale w okolicy mojej, oprócz zerwanego dachu na hotelu „rzymskim", zrujnowanego jako jednej wielkiej gospody i poszczerbionych domów, niema więcej nic. Nad kościołem Madonna dei Angeli część wieży spadła, domy w wielu miejscach popękały, porysowały się, ale stoją. Jeżeli nastąpią nowe, a gwałtowne ruchy, klęska może być wielką".

Od zamieszkałej w San Remo p. Wandy Sobolewskiej otrzymałem wiersz, napisany przez Kraszewskiego w owej „budce z tarcic w ogrodzie". Był to prawdopodobnie ostatni jego utwór:

„Nie mieć nad głową dachu, ni kąta na ziemi,
Być ściganym od losu, wzgardzonym tułaczem,
Przybłędą się nazywać pomiędzy obcemi,
Zaczynać dzień od jęku, a kończyć go płaczem —
Napróżno żebrać pracy i błagać spokoju,
Szyderstwami być gnanym, smaganym potwarzą,
Zwyciężonym bez walki, pobitym bez boju —
Takim dziś losem Boże wyroki mnie każą!"

Willa Mirefiores, której w r. 1887 zagrażał upadek, zachowała się po dziś dzień. Ze zmianą właściciela zmieniła jedynie nazwę. Przezwano ją „willą Verny", dziś nosi imię „Francia".

Między bitwami.

Bitwy wojenne obu stron, walczących na froncie francuskim, okazują od kilku dni monotonię walki pozycyjnej, urozmaiconej niespodziewanemi wypadami, lokalnemi uderzeniami i miejscowo ożywionym ogniem artyleryi, który nigdzie nie zrywa się do szturmującej siły ognia huraganowego. Jest to niby cisza przed burzą. Obaj przeciwnicy przypadli do ziemi. Jeden gotuje się do decydującego ataku, drugi ze wszech sił przywiera do terenu, którego chce bronić do ostateczności.

Chwilowem ożywieniem obrazu był atak wojsk amerykańskich na łukowato ku Verdun wysunięte wybrzuszenie frontu niemieckiego pod St. Mihiel. U obustronnej nasady tego łuku założył Foch swoje druzgocące obcęgi szturmowe, [illegible] i odcięcie nieprzyjaciela. Tylko szybki ruch odwrotowy Niemców, ruch podobno z dawna przygotowany, a zmierzający ku cięciwie tego łuku, uratował ich od kompletnego osaczenia. W ręce wojsk amerykańskich miało popaść z górą 12 tysięcy jeńców, czemu dowództwo niemieckie energicznie przeczy.

Lecz pierwszy rozmach impetu przygasł także i w tym odcinku. W każdym razie bitwa na zachodzie przybrała przerywane ostateczne rozmiary, wrze ogniem drobnych na razie uderzeń od Kanału po granice Szwajcaryi, na długości 650 klm. Niebawem jednak zerwie się nowy orkan szturmowy i znów najprawdopodobniej uderzy o obie flanki niemieckie na północy i południu.

Najważniejszych bitew oczekiwać należy w odcinku St. Mihiel, który w pewnych punktach zbliża się na 13 klm. do granicy niemieckiej. Dla wszelkich ruchów ofenzywy francuskiej posiada forteca verdeńska bardzo doniosłe znaczenie, jako punkt wypadowy zarówno w kierunku Belgii, jak i przeciw niemieckiej Lotaryngii. Tu już w roku 1915 pojawiały się pierwsze francuskie próby przełamania frontu niemieckiego. Stąd i w roku 1916 wychodziły groźne uderzenia, zmierzające do oskrzydlenia [illegible] pozycyi niemieckich, celem zawładnięcia tyłów skrzydła północnego i przecięcia jego związków z podstawą operacyjną w Niemczech. Nie ulega wątpliwości, że dywersya pod St. Mihiel nie jest epizodem, lecz przygrywką do wykonania jakiegoś potężnego ciosu, którego tempo doznało chwilowej zwłoki przez nagły odwrót niemiecki.

Z komunikatów wiadomo, że w bitwie pod St. Mihiel wzięły także udział wojska austro-węgierskie.

Nadchodzące z frontu włoskiego wiadomości stwierdzają, iż dzięki obfitym posiłkom amerykańskim, generał Diaz podejmuje wielką akcyę zaczepną przeciw pozycyom austryackim w prowincyi weneckiej. Ożywienie się akcyi istotnej na froncie włoskim jest pierwszą zapowiedzią generalnego szturmu włoskiego. Według wiadomości neutralnych, poczyniono do tego ogromne i bardzo staranne przygotowania. Pod względem artyleryjskim i amunicyjnym [illegible] wojsk włoskich nigdy nie było słabsze, niż wojsk austro-węgierskich. Obecnie szczególny nacisk położono na [illegible], których na dziś kompania włoska posiada bardzo wiele, [illegible]. Również lotnictwo wzmogło się bardzo znakomicie dzięki posiłkom francusko-angielsko-amerykańskim. Lotnictwo ententy daje się dziś znacznie we znaki wojskom niemieckim, jak i austro-węgierskim. Pod względem liczebnym są podobno przygotowania ofenzywne Włoch bardzo wielkie. Obecnie między Siedmiu Gminami a ujściem Piavy skupiło się [illegible] armij w liczbie 890 tysięcy żołnierzy. Nadto stworzono [illegible], wszelkie reklamacye i [illegible] powrotu, a surowe przeglądy w szeregach formacyj etapowych.

Pierwszy akt ofenzywy włoskiej znajduje się właśnie w stadyum ekspozycyi. Mnożą się uderzenia na górskie stanowiska Austro-Węgier, celem [illegible] — [illegible] w głąb kraju, a z tem większą może [illegible] prawej flanki, rzucić na [illegible] Piavę. W najbliższym czasie rozgorzeje bitwa pełna na wyżynie Siedmiu Gmin, jej przedbiegiem [illegible] o uderzeniu głównem, zmierzającem do [illegible] Piavę. Wojska monarchii stoją w przededniu walk bardzo ciężkich.

Polska dla Niemców.

W ostatnim numerze „Poln. Blaetter" znajdujemy ciekawy dokument, świadczący o tem, jak sobie Niemcy wyobrażają „rozwiązanie polsko-niemieckie". Dokumentem tym jest trzymany dotąd w tajemnicy, obecnie zaś przez „Poln. Bl." ogłoszony memoryał górnośląskiej Izby handlowej. Memoryał ten streszcza się w następujących punktach:

1) Polska jest krajem nadzwyczaj bogatym i posiada wszelkie podstawy zasadnicze zdrowotnego rozwoju czy to pod względem kulturalnym, czy gospodarczym, czy wreszcie przemysłowym. Dotychczasowy zastój w Królestwie uzależniony był raczej od przymusowej jego łączności z Rosyą. Tak ze względów strategicznych jako też ze względów czysto gospodarczych Polska przy Rosyi nadal pozostawać nie może.

2) Oddzielając Polskę od Rosyi, należy dążyć do tego, aby kraj ten [illegible] jak największe korzyści niemieckiej gospodarce ludowej. Należy tedy według możności krzewić w Polsce rozwój kulturalny, [illegible]. Ponadto [illegible] niemiecki [illegible] swobodny zbyt w Polsce. Pozatem trzeba też tak niemieckiemu kapitałowi, jako też i inteligencyi niemieckiej dać możność rozwinięcia swobodnej działalności w Polsce.

3) Chcąc rezultat taki osiągnąć, należy przedewszystkiem — celem zapewnienia sobie niezbędnej ze względów narodowych i gospodarczych — obrony przed polską agitacyą — utworzyć wzdłuż niemieckiego pasma granicznego strefę ochronną, obsadzoną żywiołem czysto niemieckim. Odnośnie do pozostałej głównej części terytorium polskiego byłoby najbardziej wskazanem:

4) Aby z Polski stworzyć na wzór starożytnych rzymskich prowincyj, państwo, pozostające pod ścisłym protektoratem Niemiec. Polska korzystałaby wówczas z autonomii w najdalej idącym zakresie. Wszystkie środki komunikacyjne (koleje, drogi wodne) należałoby wszakże oddać w posiadanie państwa niemieckiego lub podporządkować je bezpośrednio wpływom jego. To samo dotyczy również poczt, telegrafii i kabli. Państwo niemieckie musiałoby oczywiście posiadać również i zwierzchnictwo wojskowe w Polsce.

5) Trzeba dążyć wedle możności do tego, aby Polska nie była przyłączoną do Austro-Węgier, gdyż niemiecka gospodarka i przemysł niemiecki utraciłby przez to bardzo cenny teren kolonizacyjny. Oprócz tego wątpliwem się wydaje, czy Austryi udałoby się Polskę doprowadzić do takiego rozwoju gospodarczego, jak Niemcom. Gdyby pomimo wszystko nie udało się zapobiedz częściowemu przyłączeniu Polski do Austryi w jakiejkolwiek bądź formie, to należałoby przynajmniej dążyć wszelkiemi siłami do przyłączenia całego powiatu bendzińskiego wraz z szerszem pasmem pogranicznem do Niemiec. W razie przeciwnym zasiliłaby się Austrya, dzięki przyłączeniu Polski, pod względem gospodarczym, tak dalece, że mogłaby się w znacznym stopniu uniezależnić od Niemiec. Ogólna niemiecka gospodarka, jak również i staczający teraz już ciężką walkę przemysł górnośląski, byłyby wskutek tego wielce poszkodowane.

7) Przyłączając Polskę do Austryi, należałoby uzyskać pewne zastrzeżenia i kautele, któreby umożliwiały kapitałowi niemieckiemu i inteligencyi niemieckiej czynny współudział. Poza tem powinien przemysł niemiecki otrzymać w Polsce możność swobodnego zbytu towarów drogą przyznania mu udogodnień celnych. Przemysłowi niemieckiemu należałoby wreszcie zapewnić bezwarunkowo swobodny przewóz wytworów swych przez Polskę do Rosyi.

Wszechniemcy o przyszłości Polski.

W dniu 14 września odbyło sie w Hanowerze zebranie głównego zarządu związku wszechniemieckiego. Zebraniu przewodniczył radca sprawiedliwości Class z Moguncyi, który przy zagajeniu szczególnie gorąco witał gości z Austryi. Następnie przedstawił całą powagę obecnego położenia, a mianowicie podniósł, że sukcesya Kühlmana przedstawia się pod względem ekonomicznym jako ruina. Żadna z nadziei ekonomicznej odbudowy, wiązanych z pokojem na wschodzie nie ziściła się. Przypomniał wyrażenie Gravego, użyte w parlamencie, że sen o ekonomicznie korzystnym pokoju z Rumunią nareszcie się rozwiał. Wszyscy znawcy stosunków na wschodzie podzielają ten sąd o działalności Kühlmanna. Za szczęście więc uważa, że Kühlmann usuniętym został i dalszych układów prowadzić nie będzie. W kraju jest niezgoda, położenie jest nadzwyczaj poważne, musimy walczyć wspólnie z trzema sojusznikami przeciwko niesłychanej przemocy, na której usługi stoją wszystkie części świata. Widoków pokoju nie ma żadnych.

W toku dyskusyi zabrał głos dyrektor związkowy, dr Wegener z Poznania i mówił o przyszłości Polski i Poznańskiego. Wyliczał wszystkie dobrodziejstwa, których Polska doznała od administracyi niemieckiej, nie wywdzięczając się jej niczem. Ze wszystkiego nawet jest niezadowolona, z którego to powodu trzeba pomyśleć wyłącznie o korzyściach dla Niemiec, które będą w osadnictwie niemieckiem. Uważano za zupełnie naturalne, że nadbałtyccy baronowie oddali jedną trzecią ziemi pod kolonizacyę niemiecką, dlaczegóż więc nie zrobić tego samego w pasie granicznym? Utworzenie Królestwa i wielkie dobrodziejstwa rządu pruskiego nie zmieniły usposobienia Polaków w Poznańskiem, ale przeciwnie wymagania ich podnieciły. Polacy powinni byli podpisać miliard pożyczki wojennej, a tymczasem dali na nią zaledwie kilka milionów. Zgromadzenie zakończyło się uchwaleniem rezolucyi, której końcowy ustęp opiewa:

„Te same koła, które w celu wymuszenia rozszerzenia własnej politycznej siły, korzystając z trudnego położenia ojczyzny, wywoływały przesilenie po przesileniu, zarzucają Związkowi wszechniemieckiemu reakcyjną wewnętrzną politykę. Związek wszechniemiecki nie prowadzi polityki wewnętrznej (!) a nie jest to polityką reakcyonistyczną, wrogą ludowi, jeżeli żąda nowych obszarów osadniczych i reformy rozmieszczenia na szerokie rozmiary, by stworzyć dla niemieckiego ludu zdrowe rozmieszczenie i zapewnić mu światło i powietrze przy niczem nietamowanym rozwoju".

O hotel polski w Wiśle.

(Koresp. „Nowej Reformy").

Cieszyn, 17 września.

Obiega nader uporczywie bardzo niepokojąca pogłoska o zamiarze kupienia hotelu w Wiśle, należącego do spółki warszawskiej, przez gminę Wisły z tem, ażeby ustąpić go potem towarzystwu niemieckiemu, znanemu zbyt dobrze z tendencyj antypolskich „Schulverein". Hotel ten, do którego należy urzydzieści kilka morgów pola, został przez niedołężną administracyę w czasie wojny doprowadzony do stanu bardzo wielkiego zaniedbania: łazienki są zrujnowane, konie sprzedane za bezcen, a powozy drogą licytacyi, z powodu niezapłaconych podatków, sprzedane niżej wartości mieszkańcom okolicznym.

Uważamy pogłoskę o kupnie hotelu przez Schulverein za mało prawdopodobną, ale ponieważ nieraz w takich wypadkach do podstępu się uciekano, rzecz wydaje się możliwą, a nader groźną, gdyby agitatorski „Schulverein" wprowadził do tutejszej polskiej ludności swoje niemieckie hasła i metody. Powiadają, że komora arcyksiążęca ręki do tej roboty przykłada.

Gdyby ten interes do skutku przyszedł przy pomocy ludzi chętnych zawsze do popierania wpływów niemieckich, powstałaby w Wiśle druga placówka, podobna do Ustronia, gdzie zarząd leśny komory więcej bawi się polityką, niż administracyą lasów. W ten sposób wziętoby w kleszcze wpływów niemieckich ogromny szmat kraju między Wisłą, Ustroniem, Skoczowem, Goleszowem a Cieszynem.

Spodziewać się należy, że niepokojące te pogłoski dojdą nareszcie do wiadomości wspólników, którzy przypomną sobie, że hotelu w Wiśle nie nabywano w tym celu, aby mury jego stały się przytułkiem niecnej roboty i odbijały echa zniewagi i oszczerstwa, miotanych na naród polski, a całą wielką połać kraju oddawały na posługi aferzystów politycznych.

Narady poselskie w Krakowie.

(Komunikat z posiedzenia komisyi parlamentarnej Koła polskiego).

Komisya parlamentarna Koła polskiego obradowała w czwartek dnia 19 września w południe w gmachu magistratu w Krakowie pod przewodnictwem prezesa Tertila w obecności ministra dla Galicyi dra Gałeckiego. W obradach wzięli udział z grupy konserwatywnej: Baworowski, Goetz, Godek, Haller i Steinhaus, z grupy demokratycznej: Kleski, Stesłowicz, Zieleniewski i Rauch, z grupy ludowców: Długosz, Tetmajer i Witos.

Prezes zdał sprawę z toku czynności za czas od ostatniego posiedzenia. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości.

Po dyskusyi, w której oprócz prezesa i p. ministra zabierali głos: Baworowski, Długosz, Haller, Steinhaus, Stesłowicz, Rauch, Zieleniewski, Witos uchwalono następujące rezolucye:

Wniosek pos. Witosa: **Komisya parlamentarna Koła polskiego zastrzega sobie zajęcie stanowiska w sprawach podatkowych, uzależniając je od stanowiska rządu co do postulatów przez Koło polskie postawionych oraz od uchwały pełnego Koła.**

Wniosek pos. Stesłowicza. Komisya parlamentarna stwierdza, że znaczna część postulatów kraju, przedstawionych rządowi przez Koło polskie, nie doczekała się jeszcze urzeczywistnienia. **Komisya parlamentarna poleca prezydyum, aby wezwało ponownie rząd do spełnienia konieczności krajowych a to tak w kierunku odbudowy kraju, poparcia rolnictwa, jak i aprowizacyi kraju i poprawy stosunków miast i ludności miejskiej.**

Komisya parlamentarna wzywa prezydyum, aby zdało sprawę z tej konferencyi z rządem na najbliższem posiedzeniu Koła polskiego.

Komisya parlamentarna wzywa też prezydyum, aby na najbliższem posiedzeniu Koła przedłożyło dokładne sprawozdanie o projektach ustaw podatkowych, wniesionych przez rząd.

Wniosek pos. Raucha: Komisya parlamentarna uchwała przy **rozdziale węgla zagranicznego,** gdzie obecnie przydziela się Galicyi miesięcznie zaledwie 10 do 11 procent, domagać się bezwarunkowo od rządu względnie od ministra robót publicznych, aby odtąd, biorąc za podstawę liczbę ludności naszego kraju, **uwzględniano przynależny nam procent tj 28% z całego kontyngentu.**

Posiedzenie Koła polskiego odbędzie się w Wiedniu prawdopodobnie dnia 30 września.

OBRADY KOMISYJ GOSPODARCZYCH.

(Komunikat z posiedzenia komisyj Koła polskiego).

Komisye gospodarcze Koła polskiego miejska i wiejska odbyły we czwartek przed południem w dalszym ciągu równocześnie posiedzenia.

Komisya miejska po dyskusyi odroczyła się do popołudnia.

Komisya wiejska dokończyła wczorajszej dyskusyi, biorąc za podstawę głównie wnioski centralnego Wydziału Towarzystw rolniczych, uzupełnione przez poszczególnych mówców.

W toku dyskusyi komisya stwierdziła, że skutkiem niepamiętnych klęsk elementarnych zbiory zbóż, owoców strączkowych, ziemniaków i paszy uległy katastrofalnemu zniszczeniu, skutkiem czego nietylko nie będzie żadnej nadwyżki tych ziemiopłodów na wywóz z kraju, ale **wyżywienie miejscowej ludności jest zaledwie na kilka miesięcy zabezpieczone i widmo ogólnego głodu w kraju nie było nigdy tak groźne.**

Komisya stwierdziła, że **sytuacyę pogarsza jeszcze dowolne postępowanie c. k. władz aprowizacyjnych,** które nakładają kontyngenty żywności i paszy na kraj, nie licząc się z faktycznymi stosunkami i wydają ludność na łup samowoli prywatnych komisyonerów a równocześnie nie przydzielają krajowi innych artykułów niezbędnego zapotrzebowania w ilości, odpowiadającej liczbie głów ludności i zniszczeniu kraju przez wojnę, rozdział zaś tych artykułów powierzają żywiołom niepowołanym, skutkiem czego tylko nieznaczna część przydziału dochodzi do konsumcyi ubogiej ludności po cenach, wyznaczonych przez państwo. Komisya podniosła z naciskiem, że ten system jest nietylko głównem źródłem nędzy i niedoli ludności krajowej, ale także przyczyną, że kraj nie może oddać na usługi państwa tych zapasów żywności i paszy, do których wyprodukowania i oddania byłby zdolny przy racyonalnem traktowaniu ze strony c. k. władz aprowizacyjnych.

Komisya stwierdziła ponownie, że **odbudowa gospodarcza kraju postępuje nadal żółwim krokiem,** że rok 1918 został znowu stracony dla dokonania obsiewu leżących odłogiem obszarów roli 800.000 mg. we wschodnich powiatach i że 120.000 rodzin napróżno dotąd oczekuje dachu nad głową głównie skutkiem biurokratycznego skrępowania Centrali, odbudowy Galicyi przez c. k. władze centralne, jakoteż skutkiem zastojów w wypłacie świadczeń wojennych i niepewności co do zwrotu szkód wojennych.

W związku z tem **uchwalono szereg konkretnych żądań w sprawie pomocy ludności z powodu klęsk ekonomicznych w sprawie wyżywienia ludności, zaopatrzenia w odzież i artykuły codziennego zapotrzebowania, w sprawie rekwizycyi i cen bydła, w sprawie odbudowy, demobilizacyi, świadczeń wojennych i szkód wojennych oraz wypłaty zasiłków.**

Komisya gospodarcza miejska obradowała w czwartek przed południem i po południu pod przewodnictwem posła Stesłowicza i zajmowała się sprawami zaopatrzenia miast zarówno w środki żywności, jak i w artykuły niezbędnego zapotrzebowania, pomocą finansową dla miast i odbudową miast. W tych sprawach powzięto szereg uchwał, które przekazano prezydyum Koła polskiego do przeprowadzenia.

W posiedzeniu komisyi brał także udział minister Gałecki i radca Neumann z ministerstwa galicyjskiego, radca Maszkowski i dr Dalkiewicz z namiestnictwa, radca dworu Benis i dr Raczyński z urzędu żywnościowego.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 20 września.

MIEJSKA RADA GOSPODARCZA odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Federowicza. Wiceprz. Saro złożył sprawozdanie o kwestyi opałowej, wskazując na ciężkie położenie, w jakiem się gmina znajduje. Zarząd miasta poczynił starania o powiększenie kontyngentu węgla dla Krakowa i jest nadzieja, że sprawa ostatecznie będzie pomyślnie załatwioną. Powiększenie kontyngentu węgla zagranicznego już przyznano. W dyskusyi zabierali głos pp. Maryan Starzewski, Hałatkiewicz, Daszyński, Holeksa, Wielgus, dr Szarski, Bobrowski.

Prezydent Federowicz złożył następnie sprawozdanie o stanie aprowizacyi miasta w mąkę, owoce strączkowe, kapustę i ziemniaki. Prezydent zaznaczył, iż jest uzasadniona nadzieja zaopatrzenia miasta w ziemniaki.

St. radca dr Zawadzki złożył sprawozdanie o zaopatrywaniu miasta w mięso i o rozwoju jatek miejskich. W dyskusyi zabierali głos wiceprezydent Saro, Daszyński, Wajda, red. Holeksa, prof. Kozłowski, dr Rafał Landau, dr Schneider i inni. Uchwalono ceny w jatkach miejskich zredukować, oraz otworzyć kilka dalszych jatek.

OGÓLNO-KRAJOWA KWESTA »TYGODNIA OPIEKI LEGIONOWEJ«. — Ponieważ »Tydzień opieki legionowej« przeprowadza nowo powstałe Towarzystwo opieki legionowej, oparte o przedstawicieli wszystkich kierunków politycznych, zawiązywanie miejscowych komitetów »Tygodnia« postępuje raźno. Zwłaszcza miasta i miasteczka wschodniej części kraju, które z powodu inwazyi nieprzyjacielskiej — w roku ubiegłym nie brały udziału w kweście — zgłaszają się chętnie do współpracy w »Tygodniu opieki legionowej«.

Dotychczas utworzono 54 komitetów »Tygodnia« w następujących miejscowościach: Bochnia, Bolechów, Baligród, Bursztyn, Bukowsko, Brzostek, Chodorów, Chyrów, Dąbrowa, Dobczyce, Grybów, Jaworzno, Kamionka Strumiłowa, Kęty, Kulików, Kuty, Kołaczyce, Krzeszowice, Lisko, Medenice, Milówka, Mościska, Mosty Wielkie, Myślenice, Niepołomice, Nowy Targ, Oświęcim, Pilzno, Przeworsk, Ropczyce, Rożniatów, Rudki, Rudnik, Sambor, Sanok, Sądowa Wisznia, Sieniawa, Siersza Wodna, Stary Sambor, Stebnik, Sucha, Tarnów, Tłumacz, Ulanów, Wadowice, Wieliczka, Zagórz, Zawoja, Złoczów, Żółkiew, Zołynia, Żurawno.

W Oświęcimiu i Dąbrowie kwesta już się odbyła. W innych miastach odbędzie się w przeciągu września.

Główny komitet »Tygodnia« (Kraków, ulica Gołębia l. 20) prosi osoby z tych miejscowości, w których nie zorganizowano jeszcze komitetów »Tygodnia«, o podanie swoich adresów celem przesłania im instrukcyj oraz druków, dotyczących urządzenia kwesty »Tygodnia opieki legionowej«.

SEKCYA OPIEKI NAD ŻOŁNIERZEM-POLAKIEM K. B. K. urządza zbiórkę na ten cel w niedzielę, dnia 22 b. m., w kościołach i na ulicach miasta. Sekcya żywi nadzieję, iż publiczność zechce ofiarnie przyjść z pomocą tak bardzo potrzebującym żołnierzom, inwalidom i legionistom. Na ten cel złożył dr Rasp 50 K na ręce skarbniczki Janowej hr. Mieroszowskiej (ulica Krupnicza 11).

KLĘSKA MIESZKANIOWA W KRAKOWIE. Inseraty o wolnych mieszkaniach są dzisiaj najpopularniejszą lekturą w dziale ogłoszeń miejscowych dzienników. W godzinę po wyjściu dziennika z ogłoszeniem lepszego wolnego mieszkania zgłasza się mnóstwo interesentów pod wskazanym adresem, by za wszelką cenę mieszkanie to dostać. W Krakowie podrożały także ogromnie pokoje kawalerskie, za które często płaci się więcej, aniżeli wynoszą koszta najmu całego mieszkania. Co więcej, niektóre gospodynie żądają teraz zapłaty za mieszkanie kawalerskie w prowiantach. Onegdaj targował się przy ulicy Studenckiej pewien akademik o maleńki pokoiczek, licho umeblowany, za który zażądała gospodyni 100 K miesięcznie. Równocześnie jednak postawiła za warunek, że pieniędzy przyjmować nie może, tylko mąkę, kaszę, masło i jaja... To wszystko za 100 K miesięcznie! Istotnie nieraz chciwość ludzka nie zna granic. Szkoda tylko, że owa szlachetna dama nie zażądała jeszcze pereł i brylantów od biednego słuchacza praw, który na froncie stracił zdrowie, a uwolniony z wojska, resztkami sił chce ukończyć uniwersytet.

WPISY NA UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI w zimowem półroczu rozpoczynają się dnia 23 września b. r. i trwają do 8 października. W czasie od 9 do 17 października wpisywać się można tylko za pozwoleniem grona profesorów wydziału, na który słuchacz zamierza uczęszczać, a później tylko za pozwoleniem senatu akademickiego w wypadkach uwzględnienia godnych.

Z powodu ograniczonego miejsca w salach ćwiczeń praktycznych i ograniczonego materyału naukowego, wydział lekarski uniwersytetu Jagiellońskiego uchwalił z konieczności ograniczenie przyjmowania na pierwszy i drugi rok studyów lekarskich. — Z nowowstępujących na uniwersytet przyjętych będzie mianowicie tylko 100 osób. Zgłaszać się do wpisu należy ze świadectwem dojrzałości i metryką w czasie między 23 września i 3 października.

Rozstrzygnięcie o przyjęciu nastąpi dnia 5-go października. Od tego rozstrzygnięcia niema odwołania. W dniu 3 października nastąpi zamknięcie wpisów na pierwsze dwa lata medycyny, na inne lata wolno wpisywać się do 8 października. — Uprasza się inne polskie pisma o powtórzenie tej notatki.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Jutro po południu odbędzie się pierwsze przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Dana będzie wyborna krotochwila Fredry: »Damy i huzary«. Nierozkupione przez młodzież po szkołach bilety będą do nabycia dzisiaj i jutro w kasie teatralnej. Jutro wieczorem wystawia nasz teatr jedną z najlepszych komedyj Bałuckiego, mianowicie zawsze z radością witany na scenie »Dom otwarty«. Główne role spoczywają w rękach pań: Czechowskiej, Czarneckiej, Gzylewskiej i Kolman, oraz panów: dyr. Jarnińskiego, Ryszkowskiego, Koreckiego, Kucharskiego, Trzywdara, Kijowskiego, Kolwasa i innych. Atrakcyą będzie występ dwóch naszych artystów operetkowych w tej komedyi, ulubieńca naszej publiczności, p. Minowicza w roli Fikalskiego i baletmistrza naszej sceny, p. Koszutskiego. Reżyseryę sztuki prowadzi p. Ryszkowski. »Dom otwarty« grany będzie po raz drugi w niedzielę wieczorem, następnie zaś we czwartek przyszłego tygodnia.

W SZKOLE MUZYCZNEJ EUGENII ROSENBERG (ul. Bonerowska l. 6) rozpoczyna się kurs przygotowawczy do egzaminu państwowego z dniem 1 października. Plan nauki obejmuje m. i.: fortepian, harmonię, historyę muzyki, pedagogię, metodykę i praktyczne lekcye. Wpisy codziennie od godz. 11—1 przed południem.

ZE SPORTU. W niedzielę, dnia 22 b. r., rozegra »Cracovia« match footbalowy z Towarzystwem sportowem »Wisła« z Krakowa. Zawody z »Wisłą« odznaczały się zaciętością, cechującą spotkania miejscowych rywali i stanowiły dla publiczności atrakcyę przenoszącą ten match niejednokrotnie nad spotkania z drużynami obcemi. »Wisła« jest dzisiaj w doskonałej formie, świadczy o tem zwycięstwo 3:0 nad lwowską »Pogonią«. Jest zatem nadzieja, że niedzielny match będzie na poziomie przedwojennych.

APARATY TELEFONICZNE W KRAKOWIE funkcyonują od dłuższego już czasu, jak rozklekotane katarynki. Jak wiadomo, w naszem mieście wprowadzono swego czasu za Gracem amerykański system samołączących aparatów telefonicznych, ulepszony przez radcę dworu Dietla w Wiedniu. System ten jest bardzo wygodny, wymaga tylko subtelnej obsługi i stałej konserwacyi. — W Krakowie wprowadzono nawet pewne ulepszenia w urządzeniach mechanizmu tego systemu, unikając błędów, stwierdzonych w Gracu. Niestety wojna, nie oszczędziła także i telefonów w Krakowie. Główną przyczyną złego funkcyonowania telefonów jest wogóle brak nowych aparatów tak w samej centrali, gdzie mieszczą się aparaty, wykonujące połączenia, jak i aparatów łączących, które u nas są przeważnie zniszczone. W dalszym ciągu daje się odczuwać ogromny brak materyałów, jak mosiądzu, platyny do kontaktów, sprężyn, przez które prąd przechodzi, brak materyałów izolacyjnych, wyrabianych z gumy i kauczuku, wreszcie brak sprężyn, śrub, drutów, płyt kontaktowych, a wreszcie brak materyałów do utrzymania czystości w samej centrali, mianowicie pasty francuskiej i nafty. W czasach normalnych podłoga w centrali codziennie była nacierana pastą i zmywana naftą, aby pył nie padał na kontakty aparatów. Obecnie podłogę tę zmywa się tylko wodą, więc pył szybko idzie w górę i opada na aparaty. Dzisiaj centrala nie otrzymuje ani nafty, ani pasty.

Do złego funkcyonowania aparatów przyczynia się też brak mechaników, wziętych do wojska. Trzeba dodać, że do robót restauracyjnych przy aparatach w Krakowie mogą być użyci mechanicy, specyalnie w tym celu wyszkoleni, gdyż aparaty automatyczne znajdują się tylko w Krakowie i Gracu. Ponadto ustał zupełnie napływ sił nowych do zawodu mechaników telefonicznych.

Nie tylko zresztą funkcyonują źle aparaty w mieście, ale także i na liniach zewnętrznych z tych samych powodów. W krakowskiej centrali ilość błędów zwiększyła się, co najmniej dwadzieścia razy. Aby obsłużyć publiczność, trzebaby przy specyalnym aparacie do zgłaszania błędów posadzić co najmniej 10 panien, tymczasem jest to technicznie niemożliwe, gdyż przy powyższym aparacie zmieszczą się najwyżej cztery osoby.

Obecnie nierzadko nie można dostać rozmów międzymiastowych, bo wszystkie linie zajęte są częstokroć przez władz wojskowe i rządowe. Stosunki te naprawią się dopiero po wojnie. — Innego ratunku na to niema. Publiczność musi się niestety pogodzić z tym bolesnym stanem rzeczy, gdyż kompetentne władze są wprost bezradne wobec olbrzymich braków.

SPRZEDAŻ SOLI. Z wielu stron dochodzą skargi na sklep ze solą przy ulicy Stolarskiej, iż sprzedaż rozpoczyna się dopiero o godzinie 2 po południu. Ludność wiejska czeka z tego powodu nieraz od rana aż do otwarcia składu. Dlaczego rano sprzedaż ta jest wstrzymaną, nie wiadomo.

STRZAŁY NA ULICY. Wczorajszej nocy spostrzegł żołnierz policyjny, Szczerbiński, w ulicy Kurniki obok kościoła św. Floryana dwóch żołnierzy, plutonowego i szeregowca, którzy nieśli plecaki z towarami. Szczerbiński zatrzymał ich i zażądał legitymacyi i otwarcia plecaków. Żołnierze sprzeciwili się temu, a gdy zobaczyli, że nadchodzi patrol, rzucili plecaki na ziemię i zaczęli uciekać, po drodze zaś oddali trzy strzały do Szczerbińskiego; — na szczęście strzały chybiły. Szczerbiński zaczął zbiegów ścigać i strzelił do nich, lecz również chybił. W rezultacie paskarze uciekli, pozostawiając plecaki w których znaleziono cztery pary butów wojskowych, oraz sztukę materyi. Przedmioty te złożono na razie w dyrekcyi policyi.

WIELKA KRADZIEŻ SUKNA. W nocy z 16 na 17 b. m. włamali się niewykryci jeszcze sprawcy do magazynu Związku gospodarczego przy ulicy św. Agnieszki pod l. 1 i skradli stamtąd 12 zwojów sukna, wartości przeszło 50 tysięcy koron. Jak słychać, policya odebrała już w całości skradzione sukno u niejakiej Kukurudzowej przy ulicy Krakowskiej l. 21, którą aresztowano; sprawców kradzieży jednak jeszcze nie ujęto. Kukurudzowa była już kilkanaście razy karaną za nabywanie skradzionych przedmiotów.

WYWÓZ ŚWIEC i CUKRU Z KRAKOWA. W dniu wczorajszym aresztowała policya Jana Koneckiego z Działoszyc w Królestwie Polskiem za nielegalny wywóz 16 pak ze świecami i 5 kilogramów cukru.

KRADZIEŻ WORKA PSZENICY. — Na dworcu kolejowym w Krakowie, aresztowano robotnika, Marcina Marka, za kradzież dwóch worków pszenicy, wywożonych z Galicyi.

NA GORĄCYM UCZYNKU. Do lokalu Stowarzyszenia niewiast katolickich zakradł się 16-letni Edward Danko i splądrował wszystkie szafy i biurka, przyczem przygotował sobie pewne rzeczy do wyniesienia. Na szczęście włamywacza spostrzeżono i »rekwizycyę« udaremniono.

PLAGA KRADZIEŻY. Za kradzież garderoby, wartości 900 K, na szkodę Eugenii Weberównej przy ulicy Zwierzynieckiej aresztował 22-letnią Anastazyę Cieślikównę.

Z KRONIKI PODGÓRSKIEJ. (Kradzież). Od dłuższego już czasu kradziono systematycznie majstrowi piekarskiemu, Janowi Żur[illegible]

w Rynku głównym żyto, pszenicę, chleb, mąkę i worki. Stwierdzono, że skradziono między innemi 50 kilogramów żyta, 60 kilogramów pszenicy i 60 bochenków chleba, wreszcie większą ilość mąki i 7 worków. Szkoda wynosi 2.000 K.

Pod zarzutem tych kradzieży aresztowano służącego, Pawła Kowalczyka, który miał wspólników. Skradzione artykuły sprzedawał znajomym za gotówkę i tytoń, oraz wódkę.

Z Królestwa Polskiego.

MOGIŁY POWSTAŃCÓW Z ROKU 1863. W miejscowościach, gdzie podczas powstania z roku 1863 zaszły z wojskami rosyjskiemi potyczki, istnieją mogiły poległych w bitwach tych bohaterską śmiercią powstańców; znajdują się one w stanie zaniedbania.

W kilku gminach postanowiono zająć się doprowadzeniem mogił do porządku, ogrodzić je i postawić krzyże drewniane. W powiecie rawskim mogiłami powstańców zaopiekowały się Kółka rolnicze, uchwalając postawić skromne pomniki.

»CZARNA KAWA« WOJSKA POLSKIEGO W WARSZAWIE. W dniu 12 b. m. w rocznicę odsieczy wiedeńskiej oficerowie garnizonu warszawskiego wojska polskiego urządzili dla zaproszonych gości wycieczkę statkiem w dół Wisły do Młocin. Pod mostem Kierbedzia na przepełnionym pokładzie statku witali gości wszyscy oficerowie z Warszawy, a pomiędzy nimi brygadyer Minkiewicz z adjutantem kap. Platowskim, brygadyer Januszajtis z adjutantem porucznikiem Leskim, pułkownik Berbecki z adjutantem por. Gonzagą-Myszkowskim i por. St. Trębińskim. Obowiązki gospodarzy pełnili pp.: major Dżumkowski i kap. Iwanowski. Wśród gości znajdowali się pp.: minister oświaty Ponikowski, podsekretarz w ministerstwie rolnictwa, p. Janicki, podsekretarz w ministerstwie spraw wewnętrznych, p. Ustyanowicz, referendarz koronny Siemieński, dalej dowborczycy: gen. Iwaszkiewicz, pułk. Lempicki, pułk. Obuch-Waszczutyński, Wroczyński, sądownictwo reprezentował prokurator Strzałkowski.

Przybyły także panie: ordynatowa Bispingowa, Januszajtysowa, Berbecka, Wyrostkowa, Ludwikowa Ziembińska z córką, Julianowa Natansonowa, Leska, Marya Ustyanowiczowa i Jadwiga Strzałkowska. Wśród miłej pogawędki towarzyskiej przy »czarnej kawie« i owocach, uczestnicy wycieczki przybyli wśród deszczu do Młocin, gdzie już piękna pogoda sprzyjała wycieczce. O zmroku powrócono do Warszawy statkiem, iluminowanym lampionami.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

W piątek, dnia 20 b. m.: »Głuszec« St. Krzywoszewskiego.

W sobotę, dnia 21 b. m.: »Przyjaciele« Al. hr. Fredry.

W niedzielę, dnia 22 b. m., po południu: »Walka kobiet« Scribe'a i Legouve'go; wieczorem: »Przyjaciele« Al. hr. Fredry.

REPERTOAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO W KRAKOWIE.

W piątek, dnia 20 b. m.: »Wieszczka karnawału«.

W sobotę, dnia 21 b. m., o godzinie 3 po południu, dla młodzieży szkolnej: »Damy i Huzary«; wieczorem: »Dom otwarty«.

W niedzielę, dnia 22 b. m., o godzinie 3 po południu: »Opieka wojskowa«; wiecz.: »Dom otwarty«.

TEATR TURSKIEGO NA PROWINCYI.

»Miłostki wojenne«. Nowość!

W Rzeszowie 21 września.
W Tarnowie 22 września.
W Nowym Sączu 24 września.
W Bochni 25 września.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

DLA TOWARZYSTWA OPIEKI LEGIONOWEJ: dla legionistów w Marmaros Sziget, Chmurowie 20 K i Stanisława Czerkawska 20 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Maryi Skibowej; J. A. Zgórnik 61 K 70 h zebrane z datków w sądzie pow. w Radomyślu Wielkim.

DLA INTERNOWANYCH LEGIONISTÓW W HUSZT: H. F. 10 K, Józef Knapczyk 5 K.

NA DOM RODZINNY IM. T. KOŚCIUSZKI: dla sierot po legionistach: A. i B. Dyakewscy 10 K.

NA OFIARY WOJNY: dr Aleksander Knapczyk i dr Jadwiga Knapczykówna 25 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Juliusza Gebauera.

NA FUNDUSZ WDÓW I SIEROT PO LEGIONISTACH. Marcinkiewicz L. 50 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Tadeusza Siedleckiego.

Protest Lednickiego przeciw rozstrzelaniu braci Lutosławskich.

Warszawa, 20 września.

(B. K.) Prasa warszawska ogłasza następujący telegram Lednickiego z Moskwy do departamentu państwowego w Warszawie:

Protestuję przeciw wszystkim wypadkom, w których zadano gwałt obywatelom naszego państwa, zwłaszcza przeciw rozstrzelaniu braci **Lutosławskich.** Komisaryat dla spraw zagranicznych wydał dekret, zakazujący aresztowania obcych poddanych, mimo to wciąż jeszcze w całej Rosyi odbywają się aresztowania naszych obywateli. **Ogółem rozstrzelano ośmiu Polaków.** Wielu Polaków uratowało się już przez listy ochronne.

Odpowiedź Ameryki na notę hr. Buriana.

Wiedeń, 20 września.

(B. K.) Królewsko-szwedzki poseł w Wiedniu, na polecenie swego rządu, podał wczoraj c. i k. ministrowi spraw zagranicznych do wiadomości tekst odpowiedzi rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki, na notę rządu austro-węgierskiego z dnia 14 bm., którą to odpowiedź królewsko-szwedzki poseł w Waszyngtonie przesłał ministerstwu spraw zagranicznych w Sztokholmie.

Tekst tej odpowiedzi jest następujący:

»Mam zaszczyt potwierdzić odbiór pisma Pańskiego z dnia 15 bm., którem udzielono mi notę austro-węgierskiego rządu, zawierającą propozycyę dla rządów wszystkich państw wojujących, by wysłały zastępców na poufną i nieobowiązującą konferencyę celem omówienia głównych zasad, na podstawie których mógłby być pokój zawarty. Równocześnie zostało zaproponowane, by zastępcy ci otrzymali pełnomocnictwo, ażeby sposób myślenia ich rządów na te zasady wzajemnie sobie podali do wiadomości, ażeby analogiczne wypowiadania zapatrywań przyjmowali i by otwarcie i swobodnie upraszali o wyjaśnienia co do tych punktów, które wymagają wywnętrzenia się.

W odpowiedzi na to mam zaszczyt oświadczyć, że treść Pańskiego komunikatu przedłożyłem Prezydentowi, który mi polecił Pana zawiadomić, że rząd Stanów Zjednoczonych na propozycyę rządu austro-węgierskiego może dać tylko jedną odpowiedź: Kilkakrotnie i z zupełną szczerością objawił on warunki, pod którymi Stany Zjednoczone mogłyby przystąpić do rokowań pokojowych, nie może tedy i nie chce zajmować się żadnym projektem konferencyi w sprawie, w której swoje stanowisko i swoje zamiary tak jasno określił.

Lansing.

Sprawy finansowe Austro-Węgier.

(Telefonem).

Wiedeń, 20 września.

Komisya dla kontroli długów państwowych odbyła posiedzenie pod przewodnictwem hr. Osedika, na którem kontrasygnowano pożyczkę państwową w banku austro-węgierskim wysokości 954 milionów koron.

Poseł socyalistyczny S e i t z, który jako następca posła Mastalki był zaproszony na posiedzenie, nie przybył.

Wiedeń, 20 września.

Minister finansów W i m m e r bawi obecnie w Budapeszcie celem odbycia konferencyi z węgierskim ministrem skarbu Popovicem. Jak słychać, idzie o sprawy bieżące i o sprawę oszczędności ewentualnych w zarządzie wojskowym.

Gospodarka w lasach państwowych.

(Telefonem).

Wiedeń, 20 września.

Komisya, która ma przeprowadzić śledztwo w sprawie gospodarki w lasach państwowych z ramienia komisyi Izby dla spraw odbudowy, ukonstytuuje się dnia 1 października. Istnieje zamiar, aby komisya w dalekiej mierze korzystała z prawa przesłuchiwania świadków i rzeczoznawców.

Strajk w Salzburgu.

Salzburg, 20 września.

Robotnicy z kraju i stolicy urządzili wczoraj **jednodniowy strajk jako demonstracyę przeciw** stosunkom żywnościowym, panującym szczególnie w stolicy. W mieście przed południem stanęły wszystkie fabryki a sklepy były zamknięte. Strajkujący robotnicy, do których przyłączyło się wielu niedorostków oraz kobiet i dzieci, pociągnęli przed budynek rządu krajowego. Do prezydenta kraju Schmidta Gasteigera udała się deputacya. Prezydent zapewnił deputacyę, że trudności będą usunięte a aprowizacya o ile możności poprawioną.

Jest ubolewania godnem, że **rozdrażniony tłum dał się porwać do wykroczeń.** Władze wydały odpowiednie zarządzenia celem utrzymania porządku i spokoju.

Przesilenie w gabinecie węgierskim.

(Telefonem).

Budapeszt, 20 września.

Wiedeński korespondent »Az Ujsag« rozmawiał z ministrem handlu Storenyim, który przyznał, że w łonie gabinetu węgierskiego istnieje przesilenie. Ks. Windischgraetz i Szurmay zamierzają podać się do dymisyi.

Rozkaz Hindenburga do armii.

Berlin, 20 września.

(B. K.) »Berliner Zeitung am Mittag« ogłasza następujący rozkaz generała marszałka polnego Hindenburga do armii w polu:

Rząd austro-węgierski zaproponował wszystkim państwom wojującym, aby celem doprowadzenia do pokoju wysłały swych przedstawicieli na nieobowiązujące konferencye, które mają się odbyć w kraju neutralnym. Akcya wojenna niema być z tego powodu przerwaną. Gotowość do pokoju nie sprzeciwia się duchowi, w jakim prowadzimy tę wojnę za naszą ojczyznę. Już w grudniu roku 1916 cesarz, nasz najwyższy wódz wojenny, wraz ze swymi sprzymierzeńcami zaproponował nieprzyjaciołom pokój. Od tego czasu rząd niemiecki kilkakrotnie zamanifestował swą gotowość do pokoju. Odpowiedź z obozu nieprzyjacielskiego była tylko łżeniem i szyderstwem. Rządy nieprzyjacielskie pędzą dalej batogami swe narody i wojska do walki, której celem jest zniszczenie Niemiec. Tak tedy prowadzimy dalej walkę obronną.

Nasz sprzymierzeniec uczynił obecnie ponowną propozycyę wdania się w wymianę zdań. Lecz walka przez to niema być przerwaną. Jest więc zadaniem wojska dalej walczyć. Wojsko niemieckie, które po czterech latach zwycięskich silnie osłania ojczyznę, musi udowodnić nieprzyjacielowi, że jesteśmy nie do zwyciężenia. Jest to jedyna droga do tego, aby wola zniszczenia u nieprzyjaciół została złamana. Musimy walczyć i przeczekać, czy nieprzyjaciel postąpi sobie honorowo i czy gotów jest tym razem do rokowań pokojowych, czy też odrzuci pokój z nami, żądając, abyśmy go okupili warunkami, które zniszczyłyby przyszłość naszego narodu.

Sprawy gospodarcze Niemiec.

Berlin, 20 września.

Na podanie kierownictwa partyi soc. demokratycznej i generalnej komisyi robotniczych związków zawodowych odpowiedział kanclerz państwa, że urzędy, którym powierzono troskę o aprowizacyę, nieustannie starają się o możliwie równomierny rozdział rozporządzalnych środków żywności i złagodzenie ciężarów, wynikających z podnoszenia się cen. Przy wymiarze cen produktów rolnych musi się uwzględniać trudności, z jakiemi walczy gospodarstwo w czasie wojny. Bez wysiłku rolnictwa wojna byłaby dawno przegraną. Utrzymanie jego sprawności jest interesem żywotnym narodu niemieckiego, który przeważnie skazany jest na własną produkcyę. Położenie na polu wyżywienia w ubiegłym roku gospodarczym było niewątpliwie lepsze niż w poprzednich. Także i w nowym roku gospodarczym nie będzie ono niepomyślniejszo. Trudności wyżywienia także i w nadchodzącym roku nie dadzą się całkowicie uniknąć. Wobec wszystkich niedostatków nie można jednego faktu zapomnieć, że plany wygłodzenia dzięki zarządzeniom, jakich się chwycono, nie udały się.

Akcya pokojowa neutralnych.

(Telefonem).

Berlin, 20 września.

W pewnych kołach dyplomatycznych sądzą, **że akcya pokojowa mocarstw neutralnych, a w szczególności Szwajcaryi, w danej chwili byłaby wskazaną.** Mimo to wydaje się nieprawdopodobnem, aby Rada związkowa podjęła jakiś krok, zanim upewni się co do zapatrywań koalicyi.

Genewa, 20 września.

Radzie związkowej został przedłożony wniosek o zaproponowanie wszystkim, prowadzącym wojnę, zawieszenia broni przez trzy miesiące celem przeprowadzenia nowych wyborów parlamentarnych. Rada związkowa wniosek ten podda dyskusyi.

Berlin, 20 września.

»Lokal-Anzeiger« dowiaduje się z Lugano.

Papież odbył wczoraj dłuższą konferencyę z kardynałem sekretarzem stanu Gasparim. Według informacyi gazety »Messagero« Watykan wystąpi może w roli pośrednika i w tym celu wejdzie w nieoficyalny sposób w styczność z rządami koalicyi.

Monachium, 20 września.

»Muenchener Neueste Nachrichten« donoszą z Chrystyanii:

Jak słychać, między rządami Norwegii, Szwecyi i Danii toczą się rokowania w sprawie zajęcia wspólnego stanowiska wobec noty hr. Buriana.

Manifestacye pokojowe [illegible].

Berlin, 20 września.

Z granicy francuskiej donoszą, iż na fałszywą wiadomość o propozycyi zawieszenia broni, uczynionej przez państwa centralne, przyszło do głośnych manifestacyj ulicznych ze strony socyalistów. Gdy wiadomość sprostowano, liczne tłumy, zebrane na bulwarach i torze wyścigowym, urządzały w dalszym ciągu manifestacye za pokojem. W Rue de Monmartre przyszło do starcia między zwolennikami pokoju i wojny. Policya z trudem rozpędziła manifestujące tłumy.

Podobno już przed kilku dniami zapowiedział Renaudel i Thomas akcyę pokojową. Wyrazili również zdanie, iż należy zmusić rządy, by każdą propozycyę konferencyi pokojowej rozpatrywały wspólnie z parlamentami.

Akcya socyalistów-pacyfistów.

(Telefonem).

Wiedeń, 20 września.

»Telegraphen Compagny« donosi z Londynu:

Na ostatniem posiedzeniu kongresu socyalistów pacyfistów S n o w d e n przedłożył wniosek o przyjęcie propozycyi austro-węgierskiej.

T o r n e przedłożył wniosek, wypowiadający się przeciw wszelkiemu zawieraniu pokoju, jak długo nie zostały pociągnięte do odpowiedzialności rządy mocarstw centralnych. Torne żądał nawet pociągnięcia do osobistej odpowiedzialności wszystkich panujących czwórprzymierza.

Wkońcu przekazano wszystkie wnioski zamianowanym wczoraj komisyom.

Centrala dyplomatyczna koalicyi.

Amsterdam, 20 września.

(B. K.) Reuter donosi z Londynu:

»Times« donosi, że w kołach dyplomatycznych koalicyi ze względu na ofenzywę pokojową mocarstw centralnych rozważają myśl, żeby w sprawach dyplomatycznych zachować taką samą jednolitość frontu, jak w sprawach wojskowych i w tym celu urządzić centralę dyplomatyczną, rodzaj dyplomatycznego Wersalu. Dlatego potrzebaby było ustalić jakąś określoną politykę pokojową koalicyi, jako podstawę dla dyplomacyi.

Nowy ambasador amerykański w Londynie.

Waszyngton, 20 września.

(B. K.) Reuter. John W. Davis, generalny prokurator Stanów Zjednoczonych, został zamianowany ambasadorem amerykańskim w Londynie.

Zajścia w Marmarosz Sziget.

(Telefonem).

Budapeszt, 20 września.

Z Marmaros Sziget donoszą, że przyszło tam do bardzo przykrych zajść w czasie nabożeństwa, odprawionego w bożnicy żydowskiej w sądny dzień. Policya otoczyła w czasie nabożeństwa kordonem bożnicę i urządziła obławę, przyczem aresztowała wszystkich tych, którzy nie mieli ze sobą legitymacyj. Przełożony gminy wyznaniowej żydowskiej udał się do funkcyonaryusza rządowego, aby wnieść zażalenie. Kiedy powrócił, policya zabroniła mu wstępu do bożnicy. Rabin przerwał nabożeństwo i oświadczył, że obejmuje odpowiedzialność za wszystkich obecnych w bożnicy. Komenderujący porucznik nie zadowolił się jednak tem. — Deputacya, która chciała udać się do funkcyonaryusza rządowego, została również otoczona przez policyę.

Komenderujący generał Schilling, dowiedziawszy się o zajściach, kazał natychmiast rozwiązać kordon policyjny i oświadczył, że obława została urządzoną bez jego wiedzy, oraz, że zarządzi surowe śledztwo.

Zamach na Radka.

(Telefonem).

Sztokholm, 20 września.

»Prawda« donosi:

Socyalni rewolucyoniści rozrzucili wczoraj odezwy, w których zapowiadają z a m a c h n a k o m i s a r z a l u d o w e g o R a d k a. Radek oświadczył przyjaciołom, którzy zalecali mu, by miał się na baczności, że nie myśli kryć się i nie boi się zamachu, bo rząd bolszewicki poczynił wszystkie zarządzenia dla jego ochrony.

Komunikat austro-węgierski.

Wiedeń, 20 września.

(B. K.) Urzędowo donoszą dnia 19 bm.:

W obszarze Siedmiu Gmin toczy się w dalszym ciągu ożywiona walka ogniowa. Między Brentą a Piave nieprzyjaciel po ciężkich niepowodzeniach dni poprzednich wstrzymał ataki. Wśród wojsk, które w ostatnich walkach, popierane znakomicie przez artyleryę, odparły zwycięsko nieustannie atakującego nieprzyjaciela, zasługują na szczególne uznanie węgierskie pułki piechoty Nr. 39 i 105. Koło San Dona odparto ogniem przedsięwziętą w nocy próbę nieprzyjaciela przeprawienia się przez rzekę.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 20 września.

(B. K.) Urzędowo donoszą dnia 19 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Ruprechta i generała pułkownika Boehna: Na północny wschód od Bixchoote oczyściliśmy części rowów, które po walkach z dnia 9 września pozostały były w rękach nieprzyjaciela i wzięliśmy 136 Belgijczyków do niewoli. Ożywiona czynność wywiadowcza między Ypern a La Bassée. Na północ od Armentieres i na południe od kanału La Bassée odparto ataki częściowe nieprzyjaciela. — W odcinkach Moeuvres i Havrincourt silna walka artyleryi. W czasie miejscowych ataków wzięliśmy jeńców.

Anglicy rozpoczęli na nowo swe ataki przeciw naszym stanowiskom przed linią Zygfryda na odcinku lasu Havrincourt aż do Somme. Ataki na północ od Gouzeaucourt oraz na tę miejscowość załamały się przed naszemi liniami. Pułki strzelców niemieckich broniły wytrwale Gouzeaucourt. Również między Gouzeaucourt a Havrincourt odparliśmy Anglików, którzy tu atakowali kilkakrotnie dużemi siłami, używając także wozów pancernych. Epehy i Ronssoy po walkach, które się toczyły ze zmiennem szczęściem, pozostały w ich rękach.

Wieczorem powtórzył nieprzyjaciel swe ataki na tym całym froncie. Odparto je wszędzie. Między Hargicourt a Pontre wtargnęli Australczycy do naszych stanowisk. Po zaciętej walce udało się nieprzyjaciela, prącego naprzód przez Hargicourt i Pontre, zatrzymać na zachód od Bellicourt—Bellenglise.

Między pot kiem Omignon a Somme zaatakowali Anglicy razem z Francuzami. Wysławszy do walki znaczne siły, próbowali oni przełamać nasze linie w kierunku Saint Quentin i na północ stamtąd. Walki, które trwały aż do wieczora, zakończyły się zupełnem niepowodzeniem nieprzyjaciela. Po zaciętej walce został nieprzyjaciel odrzucony do stanowisk, z których wyszedł. Pułki wschodnio-pruskie i alzacko-lotaryński pułk piechoty Nr. 60 szczególnie się odznaczyły.

Na południe od Somme nie udał się atak częściowy Francuzów. Na froncie atakowym szerokości 35 kilometrów stwierdziliśmy po wziętych jeńcach obecność 15 francuskich dywizyj.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Między Ailette a Aisne walka artyleryi wieczorem wzmogła się znów do znacznej siły. Gwałtowne ataki częściowe, które się szczególnie zwracały przeciw naszym liniom po obu stronach drogi Laffaux—Chavignon, zostały odparte.

Grupa wojsk generała Gallwitza: Na Cote Lorraine ożywiła się czynność bojowa. W czasie natarcia, wykonanego w kierunku Manhalles, wzięliśmy jeńców.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Berlin, 20 września.

(K. B.) Urzędowo wieczorem. Na wczorajszych polach polach bitwy między Havrincourt a Sommą ograniczyli się Anglicy do częściowych gwałtownych ataków, które wszędzie zostały odparte.

Ataki na miasta niemieckie.

Berlin, 20 września.

(B. K.) Biuro Wolffa. Nieprzyjacielscy lotnicy atakowali wielokrotnie w m. sierpniu obszary ks. Luksemburg, obszary nad rzeką Saarą, miasta Karlsruhe, Mannheim, Frankfurt nad Menem, Trewir i t. d. Szkoda wojskowa była nieznaczna, natomiast znaczna własności prywatnej. **78 osób zostało zabitych, 47 ciężko, a 66 lekko ranionych.**

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

ANTONI Zaremba ze Skrzynna SKRZYŃSKI

urodzony 1863 roku, zakończył życie nagle wskutek wypadku automobilowego 11 września 1918 roku.

Złożenie zwłok do grobów rodzinnych w Żurawnie odbyło się dnia 16-go września 1918 roku.

O tem zawiadamiają w najgłębszym smutku pogrążeni żona, córka i zięć, prosząc o modlitwę za duszę Zmarłego.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Róża z Korngutów Fischerowa

żona dentysty

zmarła po krótkich cierpieniach w Zakopanem dnia 17 września b. r.

Po sprowadzeniu zwłok do Krakowa odbędzie się obrzęd pogrzebowy w piątek dnia 20 września b. r. o godzinie wpół do 5 po południu z hali przedpogrzebowej cmentarza izraelickiego w Krakowie, na który zaprasza Krewnych, Przyjaciół, i Znajomych stroskany mąż *Jakób Fischer z dziećmi.*

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy z powodu zgonu ś. p.

Franciszka Gorała

raczyli mi okazać współczucie, w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu składam staropolskie „Bóg zapłać!" 10700

Ogrodnik

w sile wieku, żonaty, z wieloletnią praktyką w większych ogrodach w Królestwie Pol. i Galicyi, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady na ordynaryę od 1 październik r. b. Zgłoszenia pod „Ogrodnik" poste restante Otfinów koło Żabna. 10570 1 3

Do sprzedania

materac z włósia, płaszcze zimowe, kostyumy, buciki, oraz inna garderoba damska. Ul. Piotra Michałowskiego 6, I piętro. 10620

Sprzedam pretensyę

30.000 K, jako resztę ceny kupna. Właściciel: plac Serkowskiego l. 3, Podgórze. 10626 1 3

Wezwanie!

Panów, którzy byli dnia 15 lipca b. r. na plantach, między hotelem Krakowskim a pl. Szczepańskim świadkami niesłusznego posądzenia klienta mego o pobicie dziecka, a którzy oświadczyli gotowość stwierdzenia jego niewinności, proszę o podanie swych nazwisk i adresów, celem ewentualnego świadczenia w wytoczonej memu klientowi sprawie sądowej. 10624 1 2

Adwokat Dr Lustgarten
Kraków, ul. Sienna 2.

Esencya owocowa

z zapachem rumu. 1 szklaneczka do wrzącej wody, daje znakomitą herbatę z rumem. 1 litr wraz z opakowaniem w łącznej kwocie po 6 K. W beczkach od 50—200 ltr. poleca I. Herstein, agent. w Król. Winohradach (kőnigl. Weinbergen), Łużycka 40. 10569 1 5

Apteka pod Krakowem

poszukuje aspiranta (tki). Zgłoszenia: aptekarz Masłowski, Mały Rynek, Kraków. 10625 1 3

Słuchaczka filoz.

udziela lekcyj z zakresu niższego gimnazyum i szkół wydziałowych, równocześnie przyjmie lekcye gry na fortepianie. Zgłoszenia pod „Nauka" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 10627 1 2

Mechanik

ul. Floryańska l. 19, III p., w podwórzu, reperuje maszyny do pisania na miejscu. 10657 1 2

Zamienię

meble jasne, dębowe (komplet) łóżko z siatką, dwie szafy, jedna z lustrem, szafka nocna z płytą marm., umywalnia z marmurem i lustrem, na mąkę białą i cukier. Zgłoszenia listowne pod „Mąka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10608

Mamy do sprzedania:

W Krakowie: Dom piętrowy, z dość dużą parcelą ogrodową, czynsz 4800 koron, w IV. dzielnicy, za 145.000 koron. Obszerny budynek piętrowy z ogrodem, przy pryncypalnej ul., za 400.000 koron. Dom piętrowy z komfortem, z ładnym ogródkiem i parcelą budowlaną, w XI. dzielnicy za 170.000 koron. Willę w Podgórzu za 110.000 kor. Dom piętrowy, w IX. dzielnicy, za 64.000 kor.

W Galicyi: Willę z ogrodem warzywnym i sadem owocowym, razem 110.000 sążni, **w Myślenicach,** za 90.000 koron. Prawie nowy domek z parcelami na ogród i sad, na przedmieściu **w Tarnowie,** za 24.000 kor. Ładny dom murowany o 8 ubikacyach, z dużym ogrodem i sadem, za 40.000 **w Głogowie** (za Rzeszowem).

W Królestwie: Teren 300-morgowy z bogatymi pokładami wapna i marmuru, oraz dworek murowany i zabudowania gospodarcze w **kieleckiej ziemi,** za 306 tysięcy rubli. Dom, ogród i 6 morgów pola **w Opatowie,** za 200.000 koron. Kompleks w pobliżu **Warszawy,** oddalenie 18 kilometrów, składający się z 3 domów dobrze utrzymanych, oraz zabudowanie uboczne z małym sadem, wszystko otoczone lasem sosnowym, $1^1/_2$-morgowym, razem za 80.000 koron.

Mamy poważnych reflektantów na domy, wille z ogrodami, majątki ziemskie, folwarki, gospodarstwa wiejskie i t. d.

Pierwsze galicyjskie
BIURO INFORMACYJNE
HIERONIM WEISS i SKA
w Krakowie, ul. Smoleńsk 16.
Telefon 2450.
10629 1 3

Panna

izr., poszukuje posady jako ekspedyentka. Zgłoszenia listowne pod **N. B. 550** poste restante Kraków. 10661 1 3

Sprzedam kino

kompletne, wraz z elektrownią za cenę 32.000 K. Oraz młocarnię z motorem benzynowym o sile 4 koni za cenę 30.000 K. Oglądnąć można na miejscu Łagiewniki dwór, poczta Podgórze, K. Karcowiński. 10654 1 6

Wypożyczę

sypialnię nową za skromnem wynagrodzeniem Schein, ul. Senacka l. 9, II piętro. 10662 1 3

Willa

o 12 pokojach, z ogrodem 600 sążni, brama wjazdowa, do sprzedania. Cena 320.000 K; gotówka wymagana 220.000 K. Sprzeda J. Ropski, Kraków, ul. Szewska, l. 5. 10663 1 4

Obrazy

do sprzedania. Ul. Topolowa l. 6, parter, na lewo, od godz. 2—4. 10665 1 3

Krowa

mleczna, ładna, rasy fryzyjskiej, do sprzedania. Dziel. XVIII, ul. Warszawska l. 69. 10666 1 3

Do sprzedania

nowe oficerskie ubranie z przedwojennego materyału, składające się z płaszcza, bluzy i spodni. Wiadomość: ul. Krowoderska 13, parter na lewo, od godz. 3 do 6. 10668 1 3

Wózek

nowy, lekki, na resorach, 2 powozy półkryte, osobne koła nadające się do parokonnych powozów, 2 sanek w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Podgórze, ul. Celna 8, II piętro. 10671 1 5

Poszukuję stancyi

dla akademika. — Zgłoszenia pod **K. S.** przyjmuje do 20 b. m. Administracya „Nowej Reformy". 10354 4 5

Medyczka

słuch. uniwers. lub gimnazyastka znajdzie wspólny lub osobny pokój z elektr. i dostatnim wiktem przy int. izr. rodzinie. Zgłoszenia pod Z. S. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9998 3 3

Fotograficzne aparaty

klisze, papiery, bijuterye, powiększenia, retusz, kopiowanie, poleca „Technicum", Lwów, ul. Jabłonowskich l. 2. 9581 0 10

Asystentka farmacyi

poszukuje posady w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod M. M. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10418 3 4

Absolwent filozofii

(matematyk) przygotowuje do wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich z nauk matematyczno-przyrodniczych. Zgłoszenia pod **W. W. 514.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 10376 3 3

„ADA"
Zakład ażurowania

Kraków, Floryańska 25, I p.
10001 6 8

Kilka kamienic, will i parcel

ma do sprzedania

J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.

Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248
Codzień świeże zgłoszenia. 8 81 15 15

Taniej niż wszędzie!

Zamawiajcie natychmiast, gdyż zapas niewielki, a później bezwarunkowo ceny będą podwyższone!

Farby! marki „Cors", **nieszkodliwe,** do farbowania każdego rodzaju materyi we wszystkich kolorach, za 100 sztuk 35 K.

Shampoon!! marki „Cors" 100 sztuk 40 K.

Ultrolil!! znakomita farbka do bielizny w eleganckich kartonach po 140 sztuk 30 K.

Piękne broszki dla pań, od 2 K, wzwyż.

Zdolnych agentów, także panie, poszukuje się na Galicyę i Królestwo Polskie. 10686 1 2

M. **Szuster, Kraków,** ul. Bilch 4, skrzynka pocztowa 31.

Lokomobili benzynowych

motorów ropnych, gazowych, benzynowych, maszyn do obróbki drzewa i żelaza

dostarcza

Inż. S. Wacławinek
Lwów, Panieńska 5. 10593 1 3

SMAR TOVOTTA
SMAR do wozów

OLEJE do maszyn rolniczych i pługów motorowych

poleca

Syndykat rolniczy w Krakowie

10435 **Filia we Lwowie.** 2 6

OKAZYA.

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania: Teleskop i luneta astronomiczna ze statywem i skrzynką za 2600 K. — Instrument odległomierz i wysokomierz ze skrzynką za 2080 K. Mikroprojektor i mikrofotoaparat bez optyki za 750 K. Busola lasowa z noniuszami za 560 K. Busola mała za 80 K. Aparat fotograficzny do szybkiej wędrującej fotografii za 150 K. — Oglądać można w sklepie optycznym p. Biasionowej w Krakowie, przy placu Szczepańskim. 10550 2 10

Tryery tudzież Maszyny

do czyszczenia zboża najlepszy gatunek — do bajcowania zboża przeciwko śnieci

do natychmiastowej dostawy

poleca

Syndykat rolniczy w Krakowie

10432 **Filia we Lwowie.** 2 6

XX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego

„Kolińska fabryka domieszek do kawy, przedsiębiorstwo akcyjne kupców"

odbędzie się **w poniedziałek dnia 30 września 1918 r.** o godzinie 10-tej przed południem w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej w Pradze.

Porządek dzienny:

1) Roczne sprawozdanie Rady zawiadowczej.
2) Przedłożenie i aprobowanie bilansu za rok zawiadowczy 1917/18 oraz relacya i wniosek rewizorów rachunkowych.
3) Wniosek Rady zawiadowczej oraz uchwała, jak się ma postąpić z czystym zyskiem.
4) Sprawozdanie o rządowej aprobacie emisyi 5000 akcyi lit. B., uchwalonej przez Zwyczajne Walne Zgromadzenie dnia 23 października 1917 r. i upoważnienie Rady zawiadowczej do przeprowadzenia tej emisyi w terminie przez zarząd państwowy przeznaczonym — oraz wniosek Rady zawiadowczej i uchwała co do prawa pierwszeństwa pp. właścicieli pierwej wydanych akcyj w myśl § 9 statutu.
5) Wniosek na podwyższenie kapitału akcyjnego o dalsze 2,000.000 koron przez wydanie 10.000 sztuk akcyj lit. B., upoważnienie Rady zawiadowczej do przeprowadzenia tej emisyi i do uzyskania stosownej zmiany statutu § 7.
6) Wybór 4 członków Rady zawiadowczej.
7) Wybór 4 rewizorów rachunkowych i 1 zastępcy.
8) Wolne wnioski.

Prawo brania udziału w Walnem Zgromadzeniu i głosowaniu mają w myśl § 13 statutu właściciele akcyj, zapisani najpóźniej 30 czerwca 1918 r. w księdze akcyjnej. Akcye potrzebne do wykonania prawa głosowania trzeba złożyć wraz z kuponami niespłacalnymi 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem w naszych kasach w Pradze, Kolinie, Prościejowie, Lubianie, Horkach, Wys. Weseli, w Banku przemysłowym (Živnostenká banka) w Pradze, w Czeskim banku w Pradze, w filiach tych zakładów i w kasach Lubiańskiego banku kredytowego. Na złożenie akcyj wyda się kwit i legitymacyę na Walne Zgromadzenie.

W Pradze, dnia 10 września 1918 r.

KOLÍNSKÁ TOVÁRNA NA KÁVOVÉ NÁHRAŽKY, KUPECKÝ PODNIK AKCIOVÝ.

Em. Placek, w. r.
prezes Rady zawiadowczej.

10633

PŁUG MOTOROWY
Traktor amerykański

60-konny, 8-skibowy

okazyjnie natychmiast do dostawy z Krakowa

poleca

Syndykat rolniczy w Krakowie

10431 **Filia we Lwowie.** 2 6

Znaczna instytucya finansowa poszukuje rutynowanych 10709 5 6

sił buchalteryjnych oraz ekspedyenta.

Podania z odpisami świadectw, z podaniem warunków i referencyi pod **„Bank 43"** przyjmuje Administracya »N. Reformy«.

„MATURA"

Kraków, Karmelicka 46.

Kursa maturyczne i uzupełniające, pozostające pod kierownictwem profesorów szkół średnich, przygotowują do matury: 1) gimnazyalnej, 2) gimn. realnej, 3) realnej, 4) seminaryalnej

oraz

do egzaminów uzupełniających dla aspirantów na c. k. jednorocznych ochotników.

Nauka zbiorowa i indywidualna. — Kursa 1-roczne, 2-letnie i półroczne (dla reprobowanych). 10342 4 0

Dla P. T. Wojskowych i prowincyi wypróbowany system korespondencyjny, prowadzony przez fachowe siły

Prospekty na żądanie. Informacye i zgłoszenia w godzinach od 11—12 przed południem i od 4—6 po południu.

BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

Filia w Krakowie

zawiadamia, że od **1 października 1918 r.** Kasy, Kantor i Dział depozytów (trezor) otwarte będą dla P. T. Publiczności codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt

od 9-tej do 1-szej przed południem,
w soboty zaś od 9-tej do 12-tej przed południem.

Po południu będą Kasy, Kantor i depozyty dla stron zamknięte.

Kraków, dnia 16 września 1918.

10552 2 0 **Dyrekcya.**

Gwoździe

śruby (holcśruby) **chomąta na woły, postronki, pasy parciane, hilefy, naczynia mleczarskie, pompy do benzyny, wózki spichrzowe, młynki do mielenia kości, maszyny do bielenia** (dezinfekcyi), **parniki, kuźnie polowe, liny druciane**

tudzież inne artykuły gospodarskie

poleca

Syndykat rolniczy w Krakowie

10434 **Filia we Lwowie.** 2 6

Koncesyonowana pryw.

Szkoła rachunkowości państwowej i buchalteryi

Henryka Gottlieba w Krakowie, przy ul. Dietlowskiej l. 63

otwiera z dniem 16 września 1918 r.

NOWY KURS

przygotowawczy do egzaminu z rachunkowości państwowej oraz buchalteryi pojedynczej i podwójnej. W skład tego kursu wchodzi:

1) Rachunkowość państwowa;
2) Buchalterya kupiecka różnych systemów;
3) Korespondencya handlowa polska i niemiecka oraz prace kantorowe
4) Rachunki kupieckie, nauka o handlu i o wekslu;
5) Stenografia i
6) Pisanie na maszynach.

Celem umożliwienia korzystania z nauki P. T. Publiczności, zamieszkałej na prowincyi, **udziela się również nauki listownie.**

WPISY przyjmuje codziennie od godziny 9—1 i od 3—6 kierownik szkoły, HENRYK GOTTLIEB, zaprzysiężony znawca ksiąg handlowych przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie. 9927 6 6

Garnitur młocarniany parowy 8-konny

z młocarnią, wydmuchiwaczem do plew i prasą do słomy, oryginalny Welfa, nowy

Garnitur młocarniany parowy 6-konny

kompletny Umratha, używany, odnowiony

Garnitur młocarniany parowy 4-konny

10433 nowy. 2 6

Motor ropny stały 8-konny Wichterlego, używany, odnowiony, tudzież kilka młocarń parowych i motorowych, nowych i używanych

poleca do natychmiastowej dostawy

Syndykat rolniczy w Krakowie
Filia we Lwowie.

Fortepian

do przegrywania. Ul. Karmelicka 33, III p. 10610 1 0

Mydło do golenia

à la „Colgath"

daje gęstą pianę, konserwuje skórę, przyjemny zapach. — Cena 10 koron za kawałek.

Główny skład

Reim i Ska

Kraków, Rynek 37.

P. T. Odsprzedawcom dajemy odp. rabat. 10583 1 3

Zamienię

pomieszkanie z 4 pokoi z komfortem, w IV dzielu, na pomieszkanie z 5 lub 6 pokoi w śródmieściu, oraz poszukuję 2 lub 3 pokoi z kuchnią na biuro. — Zgłoszenia pod **„M. K. 100"** do Administracyi „N. Reformy". 10651 1 3

Zarząd dóbr Jasionka

koło Rzeszowa, poczta w miejscu, potrzebuje zaraz **pisarza gospodarskiego** z kilkoletnią praktyką i zdolnego **ogrodnika.** Świadectwa nie uwzględnione nie będą odsyłane. 10608 1 2

Suknia

z prawdziwych koronek brukselskich, okazyjnie do nabycia. Wiadomość przez grzeczność. Firma: Wiszowski-Kordes, ul. Wiślna 6. 10538 2 2

Automobil

do wynajęcia. Wiadomość: ul. Podbrzezie l. 4, w godz. południowych. 10557 2 3

Jabłka

śliwki, gruszki, sprzedaje się w Wieliczce w realności, zwanej „Ameryka" po połowie cen owoców w sklepach krakowskich. Dogodny pociąg z Krakowa g. 1.50 po poł., wraca z Wieliczki g. 6.10. 10421 3 3

Koncypienta

dobrze obznajomionego z praktyką prowincyonalną, poszukuje adwokat **Dr Knepl w Sokalu.** Posada do objęcia zaraz. 10450 3 3

Willę z ogrodem

w pobliżu Krakowa kupię zaraz. Zgłoszenia: J. Seweryn, Kraków, Reformacka l. 1. 10389 3 3

Nowe przedsiębiorstwo handlowe poszukuje

siły biurowej

z językiem niemieckim, buchaltera, magazyniera i praktykanta biurowego. Zgłoszenia pod „Nowe przedsiębiorstwo" do Biura dzienników J. Hoposa i Salomonowej Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 10428 3 3

Do sprzedania

większa parcela budowlana w centrum starego miasta Krakowa, nadająca się znakomicie na kawiarnię, cukiernię lub inne przemysłowe lokale. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya adwokacka dra Szade w Krakowie, ulica Kapucyńska l. 3. 9612 9 0

Panna

inteligentna, uczciwa, wyjdzie za mąż za człowieka z szlachetnym charakterem. Zgłoszenia „Stefy" poste restante Lwów, główna poczta. 10594

Panna

inteligentna, nauczycielka, z wyprawą i posagiem, wyjdzie za mąż za człowieka z wyższemi studyami, na stanowisku. Zgłoszenia: **„Litwinka"** poste restante **Lwów,** główna poczta. 10595

Piwniczny

specyalista od win, z kilkunastoletnią praktyką u najpoważniejszych firm, poleca się pp. kupcom tylko na Kraków. Zgłoszenia listowne pod „Piwniczny" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10658 1 3

Dam prowiant

za wyszukanie mieszkania zaraz składającego się z 3 pokoi z kuchnią i elektrycznem oświetleniem. Zgłoszenia przyjmuje Eng. Wesołowski, ul. św. Jana 18. 10648 1 5

Leśniczy

egzaminowany, potrzebny zaraz do większego majątku w górach. Podania z dołączeniem odpisów świadectw nadsyłać pod Zarząd lasów i dóbr w Porembie Wielkiej, p. Niedźwiedź ad Mszana Dolna, nie uwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 10631 1 5

Energiczny młodzieniec

z ukończonem niższem gimnazyum, z kursem buchalteryi pojedynczej i podwójnej, z dwuletnią praktyką handlowo-sklepową, obecnie na posadzie jako siła rachunkowo-pomocnicza w wielkiem przedsiębiorstwie przemysłowem polskiem, pragnie zmienić posadę. Przyjmie nową jako ekspedyent-magazynier, pomocniczy urzędnik, lub t. p. w handlu, magazynie, centrali, w banku, fabryce, kopalni lub t. p. Zgłoszenia z podaniem korzystnych warunków prosi nadsyłać do dnia 25 b. m. do Admin. „N. Reformy" pod „Energiczny 18". 10653 1 6

Dystyngowany

wysoce muzykalny obywatel ziemski, poszukuje od 1 października pokoju, ewentualnie z przedpokojem, z całym komfortem, z oddzielnym wchodem, blisko plant, w śródmieściu, z używalnością fortepianu. Zgłoszenia pod „Obywatel" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 10656

Biam

pięknych liści rosyjskich na futro do sprzedania. Ul. Siemiradzkiego l. 25, II p., drzwi 4, między godz. 4 a 5 po poł. 10496 5 3

Kto z P. T. Obywateli

chce mieć wielką i pewną intratę przy minimalnym wkładzie przez produkcyę jarzyn na większą skalę połączoną z hodowlą nasion jarzynowych, proszę przesłać zgłoszenia do Administracyi „Nowej Reformy" pod Produncent. 10444 3 3

Królewiak

z wyższego zakładu naukowego, b. legionista, pragnie pobierać konwersacyę języka francuskiego. Zgłoszenia list. przyjmuje Administr. „N. Reformy" dla „Legionisty". 10502 3 3

Kancelarya adwokata

Dra Orlińskiego

w Radomyślu Wielkim

poszukuje **rutynowanego koncypienta.** — Bliższe warunki listownie. 10422 3 3

Pokój umeblowany

osobny, frontowy, słoneczny, w centrum miasta, z utrzymaniem, dla dwu panienek ze wsi, przy inteligentnej, muzykalnej rodzinie, zaraz do wynajęcia. Wiadomość pod „Radca" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, ulica Jagiellońska 7. 10522 2 3

Pokoju

frontowego, słonecznego, z osobnem wejściem, umeblowanego z komfortem, elektr., opałem, usługą, z prawem używania b. dobrego fortepianu, poszukuje od 1, ew. od 15 października, osoba młoda, kształcąca się w muzyce i śpiewie. Zgłoszenia pod „Artystka" do Biura ogłoszeń J. Hoposa i Salomonowej w Krakowie, ul. Szczepańska l. 9. 10384 2 3

Ważne dla aptek i drogueryj!

Wszelkie środki kosmetyczne i przybory toaletowe **tylko hurtownie** poleca

Hurtowny skład przyborów toaletowych

A. Windholz

Kraków, ul. Łobzowska 5.
9798 7 10

Vr. III 744/18.
23 10589

Ogłoszenie.

Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 1918 Vr. III 744/18 zasądzono Chaima Kurtza, szynkarza z Jęzora, za występek z § 23 ces. rozp. z 24 marca 1917 l. 13 Dz. p. p. (nagromadzenie 171 kawałków mydła toaletowego dla podbicia ceny) na 14 dni ścisłego aresztu, oraz orzeczono przepadek tego mydła.

C. k. Sąd krajowy karny S. III.

Kraków, dnia 7 sierpnia 1918.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 1?.

Rządca drukarni L. K. Górski.